



# GŁOS LUDU



## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok II

WARSZAWA, WTOREK, 18 WRZEŚNIA 1945 ROKU

Nr 246 (286)

### Jedyna droga

W swoim przemówieniu, wygłoszonym w Łodzi na zebraniu Rad Zakładowych, poruszył tow. Wiesław jedno z najbardziej kapitalnych zagadnień, jakie stają przed Polską, wskazał drogę, po której iść musimy, aby osiągnąć wzrost dobrobytu w naszym kraju. Tow. Wiesław przypomniał nam jak olbrzymie są zniszczenia, spowodowane wojną. Wyrażają się u nas sumą 100 miliardów złotych w złocie. O ogromie tej cyfry świadczy fakt, że ogółem wartość rocznej produkcji w Polsce przedwojennej wynosiła 19 miliardów złotych. Nie różmy więc sobie złudzeń: skutki wojny długo jeszcze będziemy odczuwać i nie prędko potrafimy je zlikwidować. Tylko zmuśnię, wytrwała i obliczona na lata cała praca potrafimy wydzwignąć kraj z ruiny, podnieść poziom życia najszerzych mas narodu.

Ta prosta, zdawałoby się, prawda nie jest u nas, niestety, przez wszystkich zrozumiana. Odzywają się liczne głosy, wysuwające coraz to nowe żądania pod adresem państwa, bez najmniejszego choćby zastanowienia się, czy żądania te mogą być w chwili obecnej zrealizowane, czy państwo jest w stanie je zaspokoić. Być może, że tego rodzaju demagogią zdobyć sobie można tanie poklaski. Partia nasza na tę drogę jednak nie wejdzie, nie wejdzie dlatego, że poczuwa się do odpowiedzialności za losy kraju, że okłamywać nas nie ma zamiaru. Jedyną bowiem drogą, którą możemy wyjść z obecnego stanu, to zwiększenie wydajności pracy, zwiększenie produkcji. I mamy w tej dziedzinie dużo jeszcze do zrobienia, skoro nie osiągnęliśmy jeszcze 50 proc. produkcji przedwojennej.

My, Polska Partia Robotnicza — mówił tow. Wiesław — wystąpiliśmy do Was z żądaniem podniesienia wydajności pracy. Niepopularne to, ale konieczne. My, peperowcy, nie jesteśmy demagogami. Gdybyśmy przyszli do Was z frazesami, z obietnicami, może by się to Wam więcej podobało. Ja Wam mówię prawdę, taką jaką ona jest, choć prawda ta nie jest popularna. Bez podniesienia wydajności pracy, bez zwiększenia produkcji, wogóle nikt nie polepszy bytu klasy robotniczej. Tylko oszuści mogą w sposób demagogiczny żerować na nędzy robotnika, my mówimy i będziemy mówić prawdę.

W przemówieniu tow. Wiesława ujęty jest w skrócie cały nasz stosunek do dzisiejszej rzeczywistości, do mas pracujących, wyrażono istotną treść polityki naszej partii, Partia nasza daje tym dowód, że jej obecność w rządzie, jej dzisiejsza pozycja, jako współgospodarza kraju, nietylko nie stawia ją w kolizji z interesami klasy robotniczej, ale wręcz przeciwnie, daje jej możliwość lepszej obrony tych interesów, możliwość takiego wpływania na rozwój Polski, aby jak najszybciej wynieść klasę robotniczą na wyższy poziom życia.

Słowa prawdy, które powiedział tow. Wiesław, o tym, że jedyną drogą do poprawy wiedzy poprzez podniesienie produkcji, nteraz wypowiadaliśmy na ła-

(dokończenie na str. 2)

## Pojedynek włosko-jugosłowiański rozpoczyna się we wtorek na „Konferencji Pięciu“

### Czy Triest będzie wolnym miastem?

LONDYN, 17.9. (Polpress) — W londyńskich kołach politycznych przypuszczają, że w dniu dzisiejszym odbędzie się pojedynek jugosłowiański - włoski w sprawie Triestu i Wenecji Julijskiej. Jugosławia będzie reprezentował wicepremier Edward Kardell, włoski punkt widzenia przedstawi minister spraw zagranicznych Włoch Alcide de Gasperi, który w sobotę opuścił Rzym.

Agencja „Associated Press“ donosi że sekretarz stanu USA, Byrnes, wystąpił z wnioskiem, przewidującym umiędzynarodowienie portu w Triescie z tym, że większa część Istrii należeć ma do Włoch.

Jednym z najważniejszych zagadnień jest sprawa kolonii włoskich. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych nie kryją się z tym, że popierać będą mandat Włoch nad b. koloniami włoskimi.

Agencja Reutersa donosi, że niektóre państwa wystąpią z pretensjami terytorialnymi pod adresem Włoch. Grecja domaga się wysp Dodekanezu, Etiopia żąda zwrotu Erytrei i włoskiego Somalii, Egipt zaś domaga się specjalnych przywilejów w Libii.

LONDYN 17.9. (Polpress). — Z powodu opóźnionego przybycia do Londynu wicepremiera jugosłowiańskiego dra Kar-

della porządek dzienny konferencji ministrów spraw zagranicznych uległ zmianie. Na wtorkowym posiedzeniu, które będzie poświęcone obradom nad ustano- wieniem granicy włosko-jugosłowiańskiej, obie delegacje przedstawią swój punkt widzenia.

RZYM, 17.9. (Polpress). Wicepremier włoski Nenni oświadczył przedstawicielom prasy, że Włochy zgadzają się na zmianę granicy jugosłowiańskiej, gdyż była ona krzywdząca dla Jugosławii. Wicepremier podkreślił jednak, że Włochy będą żądały uznania swych praw do Triestu.

## Od nas zależy jaką Polskę zbudujemy

### Przemówienie premiera Osóbki-Morawskiego na zlocie TUR w Katowicach

Na zlocie aktywistów OM „TUR“ w Katowicach, o którym donosimy na str. 5-ej, Premier Rządu Jedności Narodowej, ob. Osóbka-Morawski, wygłosił następujące przemówienie:

„Z dużą przyjemnością — mówił ob. premier — przybywam na wasz zlot, który traktuję nie tylko jako święto młodzieży socjalistycznej, ale również jako akt o znaczeniu ogólnie państwowym.

Młodzież polska, a w tej liczbie i młodzież socjalistyczna, zarówno w okresie

okupacji niemieckiej jak i w obecnym okresie budowy nowej Polski, wykazała niesłychanie dużo dojrzałości politycznej, miłości Ojczyzny, oraz chęci walki o jej niepodległość. Jest to zupełnie zrozumiałe, albowiem młodzież zawsze zdolna jest złożyć, gdy trzeba, ofiarę ze swojej krwi i swojego życia, — dla dobra wielkiej sprawy, dla dobra idei. Skończona już wojna, zamknięty został rozdział wielkiego dramatu ludzkości. W męce i bólu rodzi się nowe życie, rodzą

się nowe ustroje, nowe formy bytowania, rządu, nowe prawa i nowe obowiązki. I my, naród polski, budujemy nowe życie w naszej Polsce.

W tragicznym wrześniu 1939 r., w bohaterkiej obronie Warszawy, pod butem straszliwej okupacji niemieckiej, czy zdala od kraju, na emigracji, w więzieniach, w obozach niemieckich czy na przymusowych pracach dla wroga, w lasach w partyzantce, czy w regularnym Wojsku Polskim, w dniach tragicznego powstania warszawskiego — marzyliśmy wszyscy o odzyskaniu wolności i niepodległości naszego kraju. Marzyliśmy o odbudowie naszej lepszej Polski bez analfabetyzmu, ciemnoty, bez nędzy mieszkaniowej, bez bezrobocia i głodu, bez Berzy i granatowego policjanta, bez ucisku człowieka przez człowieka.

(dokończenie na str. 2)

## Czterdziestu czterech katów przed sądem

### B. komendant Oświęcimia odpowiada za swe zbrodnie

LONDYN, 17.9. (Polpress). — Przed brytyjskim sądem wojskowym w Lueneburgu rozpoczęła się rozprawa przeciwko komendantowi obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Belzen, Kramerowi i jego 43 pomocnikom. Oskarżeni, wśród których znajduje się kilka kobiet, ubrani są w mundury SS. Nie przyznają się oni do winy. Oskarżyciel publiczny pułkownik Backhouse wspominał o postanowieniach konferencji haskiej w sprawie traktowania jeńców wojennych, która została również podpisana przez Rzeszę niemiecką, i stwierdził, że oskarżeni nie będą sądzeni jako przestępcy wojenni, lecz jako zbrodniarze, którzy wymordowali z premedytacją dziesiątki tysięcy osób najrozmaitszych narodowości. Wobec niemożliwości powołania trybunału złożonego z przedstawicieli 10 narodów, sąd bry-

tyjski uważa się za właściwy do rozpatrzenia sprawy i wydania wyroku.

## Czy dojdzie do sojuszu naftowego między Anglią a Stanami Zjednoczonymi

LONDYN, 17.9. (Polpress). — Minister spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych Harold Ickes przybył do Londynu, żeby przeprowadzić z angielskim ministrem opalu i energii, elektrycznej Emanuel'em Snnwell'em i ministrem finansów Daltonem pertraktacje w sprawie zawarcia angielsko-amerykańskiej umowy naftowej. Ickes oświadczył na konferencji prasowej, że nie przypuszcza, by umowa ta miała ograniczać produkcję i wprowadzać kontrolę cen. „Zasada wolnej konkurencji pomiędzy producentami będzie utrzymana — oświadczył Ickes“. Na zapytanie, czy projekt oddania pro-

dukcji nafty pod kontrolę organizacji Narodów Zjednoczonych ma szanse zrealizowania, Ickes odpowiedział: „Wątpię, żeby przemysł naftowy w Stanach Zjednoczonych zgodził się podlegać jakiegokolwiek organizacji czy to narodowej, czy międzynarodowej“.

## Powiat pszczyński

Na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego do dnia 14 września świadczenia rzeczowe za miesiąc sierpień zebrane zostały w przeszło 101 proc. w ilości 8037 ton 824 kg.

Na pierwsze miejsce wysunął się powiat pszczyński. Zamiast przewidzianych 640 ton zebrano tu 950, przekraczając plan o całe 30 proc. Drugie miejsce zajmuje Rybnik, dalej Opole, Strzelce, Oleśno i Lubliniec.

## Bez „plebiscytu“ i bez „pozwolenia“ Bora żołnierze polscy wrócą do kraju

LONDYN, 17.9. (Polpress). — Dziennik liberalny „Manchester Guardian“, omawiając sprawę powrotu do kraju żołnierzy i oficerów polskich, znajdujących się w Anglii, podkreśla, że postępy prac repatriacyjnych są powolne, ponieważ oficerowie znajdujący się pod komendą generała Bora dokładają wszelkich starań, ażeby przeszkodzić repatriacji. „W kołach polskich w Londynie panuje niezadowolenie z tego stanu rzeczy — pisze dziennik. — Oficerowie Bora chcieliby zorganizować wśród wojskowych polskich rodzaj plebiscytu, którego wynik miałby zadecydować o powrocie lub pozostaniu w Anglii oddziałów polskich. Jednakże wojskowi polscy nie chcą poddawać się temu głosowaniu, uważając, że ci, co pragną wrócić do Polski, mają prawo to uczynić bez plebiscytu i bez pozwolenia oficerów Bora“.

## Jaka będzie flota przyszłości?

NOWY JORK, 17.9. (Polpress). — Marynarka Stanów Zjednoczonych ma zamiar rzucić bombę atomową na japoński okręt wojenny „Nagato“ w odległości 500 mil od brzegów Japonii. Eksperyment ten ma na celu zbadać jakie są skutki zrzucenia bomby atomowej na wodę. Zależne od wyniku eksperymentu ma być ustalona przebudowa przyszłej marynarki wojennej.



# Poseł Szwecji u Prezydenta Bieruta

## Kronika polityczna

### Złożenie listów uwierzytelniających w Belwederze

W dniu 17 b. m. o godz. 5-ej po południu przybył do Belwederu poseł szwedzki Claes Westring celem złożenia Prezydentowi K. R. N. ob. Bolesławowi Bierutowi listów uwierzytelniających.

Wręczając listy poseł szwedzki wygłosił następujące przemówienie:

**Panie Prezydencie!**

Mam zaszczyt złożyć na ręce Waszej Excelencji listy, którymi Król, mój Dostojny Władca, raczył akredytować mnie przy Waszej Excelencji w charakterze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego.

Król zlecił mi wyrazić uczucie wysokiego poważania, które żywi dla Waszej Excelencji, oraz serdeczne życzenia szczęścia i pomyślności dla Narodu Polskiego.

Wywiązując się z tego milego zadania chcę zaznaczyć, jak bardzo czuję się szczęśliwym, będąc powołanym do poświęceń wszystkich moich wysiłków, by sprostać wysokiej misji, która została mi zlecona. Ośmielam się wyrazić nadzieję, że Wasza Excelencja, Jego Rząd i wszystkie władze Rzeczypospolitej zechcą udzielić mi swego łaskawego i możnego poparcia przy wypełnianiu mojej misji.

Chcę wreszcie jak najserdeczniej zapewnić Pana, Panie Prezydencie, że Rząd Królewski i Naród Szwedzki podczas całej wojny z największą sympatią śledził ogromne cierpienia ludności polskiej i jej bohaterkie zmagania z okrutnym okupantem hitlerowskim. Z najgłębszą radością powitaliśmy demokratyczną wolność jak również szybkie odradzenie się kraju. Rząd i Naród szwedzki życzą najgoręcej Narodowi Polskiemu wielkiej przyszłości i najlepszych widoków odbudowy Jego pięknej Ojczyzny.

Ob. Prezydent Bolesław Bierut odpowiedział jak następuje:

**Panie Ministrze!**

Wielce rad jestem przyjmując od Pana listy uwierzytelniające, którymi Jego Królewska Mość akredytuje Pana w charakterze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego przy mnie, jako Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej.

Przyjmując z wdzięcznością serdeczne życzenia szczęścia i pomyślności dla mojego Narodu, które Jego Królewska Mość przesłał mi za Pana pośrednictwem, wyrażam pewność, że przyjaźń narodu szwedzkiego uważamy za ważny współczynnik tej pomyślności. Współpraca ekonomiczna z Polską, rozpoczęta przez Szwecję wcześniej, niż przez inne narody, jest najlepszym dowodem, jak leżące pomiędzy nami morze nie dzieli nas, ale łączy.

Cała nasza historia może o tym świadczyć, że byliśmy zawsze bliskimi sąsiadami i wzajemny stosunek, któryśmy do

siebie nabyli, poznając nasze kultury, pozostał trwałym nabytkiem zarówno dla Szwecji, jak i dla Polski.

Dzisiaj, kiedy demokracja i wolność są ideałami naszych obu narodów, czuję to dobrze, iż droga nasza wiedzie wspólnie w służbie pokoju i cywilizacji. Witam Pana, Panie Ministrze, w naszej odbudowującej się Warszawie i zapewniam o pomocy mojej i Rządu przy pełnieniu Pana Wysokiej Misji.

Posłowi Claes Westring towarzyszyli: sekretarz poselstwa Eng. Brynolf oraz attache wojsk. C. J. Rappe.

W otoczeniu ob. Prezydenta K. R. N. obecni byli: Dyr. Biura Prezydyjnego K. R. N. Dr. Jan Wasilewski, Naczelnik Wydz. Prawnego K. R. N. Dr. Bolesław Wolański, Dyr. Prot. Dypl. M. S. Z. Krzysztof Radziwiłł, Dyrektor Dep. Politycznego J. Olszewski oraz członkowie kancelarii cywilnej Prezydium K. R. N.

## „Blok zachodni” - to kordon sanitarny w stylu Locarno i Monachium

MOSKWA, 17.9 (Polpress). — Dziennik „Prawda”, komentując projekt utworzenia t. zw. bloku zachodniego, przytacza artykuł francuskiego socjalisty Andre Philipp, który stwierdza, że blok zachodni zmierza do ustanowienia równego stosunku między Wielką Brytanią i Francją z jednej strony, a Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. Autor artykułu dochodzi do wniosku, że blok zachodni może być skierowany przeciwko Stanom Zjednoczonym i Związkowi

Radzieckiemu. „Prawda” podkreśla, że projekt bloku zachodniego przypomina system kordonu sanitarnego, paktu czterech, Locarno i Monachium. System ten nie wytrzymał próby życia i nie stworzył zapory przeciwko najokrutniejszej w w dziejach wojnie.

Występowanie w obronie tego rodzaju bloku — konkluduje „Prawda” — nie jest zgodne z zasadą współpracy międzynarodowej w ramach organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Jedyna droga

(początek na str. 1)

mach naszego pisma, powtarzała je często cała prasa demokratyczna w Polsce. Dziwam się może wydawać, że należy mówić o sprawie zdawałoby się tak prostej i oczywistej. Prawdę tę jednak należy głosić bez przerwy, należy uświadamiać, bo wiemy wszyscy dobrze że wróg stara się za wszelką cenę odwrócić uwagę mas w innym kierunku chce zepchnąć ich walkę o lepsze jutro na ślepe tory, chce by utonąła ona w demagogii, która z prawdziwą troską o byt mas pracujących nie ma nic wspólnego i która prowadzić nas tylko może do pogorszenia obecnej sytuacji.

Polska jaką wywalczyliśmy w tej wojnie którą zdobyliśmy w wyniku zwycięstwa, dzięki rozszerzeniu granic na wysoko zagospodarowane tereny zachodnie, rozporządza takimi zasobami i takim przemysłem, że nie może być najmniejszej wątpliwości, że w wyniku wytrwałej pracy, nie tylko osiągniemy poziom przedwojenny, ale mamy wszelkie dane, aby przekroczyć go, a Polska jest naszą Polską — naród w niej gospodarzem. Robotnik jest panem na swej fabryce, chłop jest panem na swej ziemi. I to właśnie przesądza, że z owoców pracy naszej, ze wszystkich osiągnięć gospodarczych, jakie uzyskamy, korzystać będzie cały naród. Tak więc zdobyliśmy podstawę do tego, aby stać się państwem naprawdę bogatym, aby ziemia polska mogła naładować do syta wszystkie swoje dzieci. Aby to osiągnąć musimy dźwigać jeszcze przez pewien czas ciężkie doświadczenia, musimy dać z siebie maksimum wysiłku w pracy nad podniesieniem kraju.

Jednocześnie spoczywa na nas wszystkich inny jeszcze obowiązek. Nie możemy biernie patrzeć jak państwo nasze walczy z pasożytami, z tymi, którzy stoją na drodze do naszego gospodarczego odrodzenia. Jeśli walka ta ma być naprawdę skuteczną, wziąć w niej musimy udział my wszyscy, cały naród. „WARSZTWE PASOŻYTNICZA LUDZI, KTÓRZY MAJĄ DOCHODY NIE PRACUJĄC UKRÓCIĆMY, ALE WALKĘ Z NIAMI MOŻEMY TYLKO POPROWADZIĆ Z WASZĄ POMOCĄ” — mówił tow. Wasław do robotników łódzkich.

Walka o podniesienie produkcji, powszechny udział całego narodu w walce z pasożytami społecznymi — to jedyna droga do „szczęścia naszego ludu, do jego dobrobytu.

## Przemówienie premiera Osóbki-Morawskiego na zlocie OM TUR w Katowicach

(początek na str. 1)

Przyszedł czas budowy nowej Polski, o której marzyliśmy o której marzyli pokolenia bojowników socjalistycznych. Od nas samych zależy, a od Was, młodzi przyjaciele, przede wszystkim, czy taką Polskę zbudujemy.

Polska to wielka rzecz, a Polska demokratyczna, wolna, niepodległa, poświęcona, sprawiedliwa i szczęśliwa, że jeszcze większa rzecz. Wierzę i jestem pewny, że Wy, młodzi przyjaciele, tylko takiej Polsce oddacie całą potęgę swojego entuzjazmu, zapału, energii i pracy.

Jak budować taką Polskę? To nie jest proste zadanie, to wielka praca, wymagająca niejednokrotnie wyrzeczeń i ofiar.

Budujemy ją na odcinku zdobywania wiedzy i kultury. Budujemy ją w kopalni, w hucie czy fabryce, przez zwiększenie produkcji, na roli, w wojsku czy w milicji — stojąc na straży prawa, w organizacjach, i w urzędzie, w służbie państwu i narodowi. Słowem wszędzie, gdzie wre praca i tętni życie polskie, — budujemy Polskę.

Wasz piękny zlot młodzieży socjalistycznej jest manifestacją wielkiego odłamu młodzieży polskiej — organizacji młodzieży TUR. Wasze, rosnące z każdym dnem szeregi, Wasze sukcesy organizacyjne i wychowawcze są jednocześnie sukcesami nowej Polski demokratycznej. Cieszymy się z każdego sukcesu młodzieży.

Przed kilkoma dniami uchwaliliśmy dekret o 6-cio godzinnej pracy dla młodzieży, aby młodzież mogła nie tylko pracować ale i uczyć się.

Będziemy dążyć do zmiany konstytucji w duchu przyznania prawa wyborczego dla młodzieży od 18-go roku życia, albowiem, jak mówi Wasza piękna pieśń, „jesteśmy już dojrzałi, gdy inni dziećmi są”.

Zrealizujemy w 100 proc. zasadę bezpłatności oświaty, aby każde polskie dziecko chłopskie robotnicze czy inteligentkie mogło zdobyć maksimum wykształcenia.

W imieniu Rządu Jedności Narodowej życząc Waszemu zlotowi i Waszej organizacji jaknajlepszych wyników i jaknajwiększego rozwoju. Osiągnięcia to

jeżeli obok wielkiej pracy nad sobą, życiem organizacyjnym, zachowacie żelazną dyscyplinę, jeżeli będziecie głusi na zbrodnicze podszepty reakcji. Próżny jest trud — współczesna demokracja to nie ta słaba i ślamazarna demokracja z 1918 r., która wypuściła władzę ze swych rąk. Na młodzież TUR liczy Rząd Jedności Narodowej jako na awangardę demokracji.

Przynoszę Wam również pozdrowienia od ob. Prezydenta Bieruta, który kazał mi powiedzieć, że czuje wielką sympatię do Organizacji Młodzieżowej TUR.

Nie potrzebuję Wam uzasadniać, jak dla mnie bliska jest osobiście Wasza organizacja, i Wasza praca. Pozwolicie, że zakończę okrzykiem na cześć zjednoczonej młodzieży. Niech żyje demokratyczna bohaterska młodzież. Niech żyją nasi młodzi TUR-owcy!”

## Zagadka b. kolonii włoskich Rząd Stanów Zjednoczonych zmienia stanowisko

NOWY JORK, 17.9 (Polpress). — Prasa amerykańska donosi o nagłej zmianie stanowiska amerykańskiego w sprawie kolonii włoskich. Stwierdza się, że sekretarz stanu Byrnes wystąpił w Londynie z propozycją oddania kolonii włoskich pod mandat Włoch na okres 10 lat. Obecnie przedstawiciel Stanów Zjednoczonych wysunął wniosek o przekazanie

### RZĄD BRAZYLII UZNAŁ

#### RZĄD JEDNOŚCI NARODOWEJ

14 września Rząd Brazylijski uznał Rząd Jedności Narodowej, wyrażając jednocześnie zamiar nawiązania stosunków dyplomatycznych. Wynikiem przedstawiciele dyplomatyczne między Polską a Brazylią nastąpi w niedługim czasie.

### WYJAZD MIN. FRENAYA

Dnia 17 września br. opuścił Warszawę samolotem minister Francji Frenay, jadąc przez Pragę Czełką do Paryża. Tymże samolotem odleciał Szef Gabinetu Ministra Bertrand i dziennikarze francuscy. Ministra Frenay żegnał: wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, wiceminister Administracji Publicznej Władysław Wolski, główny delegat Rządu do Spraw Repatriacji oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego Radziwiłł i naczelnik Wydziału Zachodniego M.S.Z. dr. Tadeusz Chromiecki. Na lotnisku był obecny ambasador Francji p. Roger Garneau w otoczeniu członków ambasady francuskiej w Warszawie.

### AMBASADOR W. BRYTANII O OŚWIECIMIU

Bawiąc w Krakowie ambasador W. Brytanii Cavendish Bentinck zwiedził b. obóz koncentracyjny w Oświęcimiu. Po powrocie do Krakowa oświadczył on, iż wszystko to co słyszał on o tym obozie było prawdą. Dopiero na miejscu przekonał się obejrzawszy tę masową „fabrykę śmierci”, iż Niemcy likwidowali ludzi na sposób „uczenie bestialski”.

### LIKWIDACJA b. AK

Komisja Obszarowa dla spraw likwidacji b. AK komunikuje, że na terenie m. st. Warszawy zarejestrowało się do dnia 17 b. m. 464 b. żołnierzy AK, w tym 18 oficerów sztabowych i 156 kapitanów i oficerów młodszych.

W terenie obszaru uruchomiono 11 komisji okręgowych i obwodowych jak np. w Łodzi, Częstochowie, Piotrkowie, Białymstoku, Mińsku Mazowieckim i t. p. Ogólny stan rejestracji całego obszaru będzie podany w najbliższym czasie po zebraniu materiałów. Akcja ujawniania się jest w pełnym toku.

Komisja Dla Spraw Likwidacyjnych AK obszaru centralnego komunikuje, że Komisja Weryfikacyjna Biura Personalnego Ministerstwa Obrony Narodowej znajduje się nadal we Włochach, przy ul. Pierackiego 12; do Warszawy przeniesie się po 25 b. m. na ulicę Sucha 14.

### LISTY DO WŁOCH ZABIERA AMBASADA R. P.

W związku z wyjazdem ambasady Rzeczypospolitej Polskiej do Rzymu wiadomą się rodziny żołnierzy i osób cywilnych, przebywających we Włoszech, na Bliskim Wschodzie i w Afryce, że ambasada doręczy listy i wiadomości, które zostaną nadesłane na adres: Ministerstwo Spraw Zagranicznych Al. Szucha 23, Wydział Zachodni. Listy należy opatrzyć napisem: dla Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie.

## Dwaj przywódcy demokracji hiszpańskiej pod groźbą kary śmierci

LONDYN, 17.9 (Polpress). — Agencja Reutersa donosi, że policja generała Franco aresztowała w Madrycie 2 wybitnych przywódców hiszpańskiej demokracji, Santiago Alvarez i Sebastiana Zapirana. Aresztowanym grozi kara śmierci.

Aresztowani demokraci hiszpańscy brali czynny udział w wojnie domowej, a następnie wyemigrowali na Kuba, gdzie odkryli spisek szpiegowski hiszpańskiej falangi. Podczas wojny Alvarez brał udział we francuskim ruchu partyzanckim. Obaj aresztowani udali się do Hisz-

panii dla zorganizowania ruchu demokratycznego.

LONDYN, 17.9 (Polpress). — Z Madrytu donoszą, że policja hiszpańska aresztowała wszystkich członków komitetu hiszpańskiej partii komunistycznej.

NOWY JORK, 17.9 (Polpress). — Agencja „Associated Press” donosi, że członek kongresu Delasey interweniował w departamencie stanu USA w sprawie aresztowanych, których generał Franco zamierza stracić bez sądu.



## Lekarze w walce z okupantem

W historii 6-letnich zmagani z hitlerowskim okupantem pięknymi zgłoskami zapisało się wielu lekarzy bojowników. Pracując z poświęceniem w szpitalach polowych, organizując sieć kursów sanitarnych dla sanitariuszy polowych, niosąc pomoc lekarską partyzantom w oddziałach, niejednokrotnie biorąc udział w walce z bronią w ręku w oddziałach partyzanckich — nie brakło nigdy lekarzy-bojowników. Trwali oni na posterunku w najcięższych warunkach narażeni narówni z partyzantami na cięsy barbarzyńskiego przeciwnika. Lekarze ci byli równocześnie żywym przykładem jedności Ruchu Oporu w terenie. Lekarze Armii Ludowej służyli w równym stopniu partyzantom A. K. i B. Ch. i odwrotnie, niejednokrotnie partyzantom A. L. pomoc nieśli lekarze Armii Krajowej. — I wielu lekarzy-bojowników padło na polu chwały — jedni z bandażem, lancetem, lub automatem w ręku, w lesie czy w polu — inni w kazamatach obozów koncentracyjnych.

Jakże piękna jest postać Dr. Heleny Wolffówny (mjr. Anki), lekarza-partyzanta, która mimo swego niemieckiego pochodzenia stanowi jedną z najpiękniejszych postaci jakie wydał Ruch Oporu. Jako lekarz obwodowy Armii Ludowej pracuje niezmiernie w terenie, nie rozstaje się z torbą lekarską, ale i z automatem. Uwalnia i wyprowadza z obozu do oddziału 56 jeńców sowieckich, otoczona wraz ze swym oddziałem przez żandarmów i SS-manów broni się do ostatniego naboju, kładąc trupem 8 Niemców, wreszcie pada od kuli wroga.

Albo postać Dr. Jerzego Gromkowskiego, pierwszego Szefa Służby Sanitarnej Armii Ludowej, który wywieziony do Oświęcimia, potem do Mathausen już na łożu śmierci, potwornie wyniszczony przez chorobę lagrową — dyktuje swą ostatnią pracę o zadaniach lekarza-społecznika.

Za nimi idą jeszcze inni, jak Dr. Janina Zachariasz-Krajewska (Janka), aresztowana i wywieziona przez hitlerowców za pomoc lekarską, udzieloną partyzantom i jeszcze wielu innych lekarzy, którzy życie swoje oddali na posterunku w walce z okupantem. Tacy to ludzie czynem i krwią przypieczętowali szczytne posłannictwo zawodu lekarskiego. Jakże mali wobec nich wydają się ci lekarze, którzy stroniąc od ruchów wolnościowych, stojąc na uboczu walki całego narodu o niepodległość, zhańbili dobre imię zawodu lekarskiego groszorbstwem w okresie okupacji. Dziś mogą, tylko wytrwać pracą dla społeczeństwa, bezpieczną, choć trudną walką o upowszechnienie pomocy lekarskiej zmyć tę hańbę.

Przy rozwiązywaniu zagadnienia Opieki Lekarskiej w Odrodzonej Polsce stoimy wobec tragicznego problemu braku lekarzy.

Liczba lekarzy z okresu przedwojennego spadła do połowy, podczas gdy zapotrzebowanie na skutek warunków wojennych wzrosło. Problemu tego nie da się rozwiązać w krótkim czasie i sytuacja obecna wymaga od lekarzy nie tylko niezwykle intensywnej pracy, ale i dużego uspołecznienia. Oto pole do rehabilitacji rozmaitych lekarzy-robigroszów z okresu hitlerowskiej okupacji.

Odrodzone Państwo Polskie będzie kształcić i wychowywać nowe pokolenie lekarzy-społeczników, na nowych, demokratycznych zasadach, przede wszystkim udostępni studia lekarskie synom robotników i chłopów. Państwo wskaże drogę postępowania i narzuci społeczne nastawienie i podejście do zagadnień lekarskich tym lekarzom, którzy go nie posiadają, zaś w żadnym razie nie będzie tolerować groszorbstwa i spekulacji na dyplomie i wiedzy lekarskiej.

Nie poto ginęli nasi bohaterowie, nie poto życie narażali i poświęcali, aby ułatwić teraz rozmaitym spekulantom z dwolomem lekarskim robienie majątków. Wszystkich lekarzy wprzód należy możliwie dobrowolnie w machinę Powszechnej Służby Zdrowia dla dobra społeczeństwa. Będzie to wypełnieniem testamentu tych lekarzy-społeczników, którzy złożyli Ojczyźnie największą ofiarę — życie.

Dr. Jerzy Suchanek.

# FASZYSTÓW POLSKICH POD SĄD

Lud polski nie poszedł na lep faszyzmu. Społeczeństwo nasze wypowiedziało w tej wojnie walkę na śmierć i życie hitleryzmowi. Tak było w okresie ostatnich lat pięciu i tak jest dzisiaj. Nie mniej prawdą, którą należy stwierdzić, jest: reakcja polska, stojące poza narodem wstępczościwo! stworzyło samorzutnie w Polsce oddziały SS.

Stwierdzić należy, że nie jest zasługą rodzimego faszyzmu brak Quislinga czy Petaina. Jest to „zasługa” linii politycznej Hitlera wobec reakcji Polskiej. Ten szkałał gardził nią.

Wina twórców, przywódców i protektorów t. zw. Narodowych Sił Zbrojnych jest więc tym większa. — I tym większa winna być ich odpowiedzialność wobec społeczeństwa polskiego.

Działalność oddziałów N. S. Z. w okresie okupacji miała te same założenia i zadania co niemieckie czy faszystowsko-ukraińskie formacje SS.

Posiadane przez nas źródła niemieckie, będące tylko fragmentem opinii hitlerowców o N. S. Z. — ecie — mówią „Narodowe Siły Zbrojne — Nationale Streitkräfte, Polnische Faschisten. Deutschfreundliche. Unverbindliche Abmachungen mit deutschen Stellen”. — Tak twierdzi Główna Komenda 4-tej Niemieckiej Armii Pancerniej w dokumencie „Anlage zur Bandentagesmeldung vom 15.11.1944” — sporządzonym przez biuro Wyższego Dowódcy SS i SD w t. zw. Generalnym Gubernatorstwie. Jeszcze wyraźniej działalność N. S. Z. podczas okupacji określa dokument „Oberkommando de 4. Panzerarmee Abt. Ic/A. O. Nr. 3285/33 geh. AH. OU., den e. 12.1944.” — Dokument ten mówi, (informując placówki służbowe Wehrmachtu o sytuacji na tyłach frontu wschodniego):

„Brygada N. S. Z. pod dowództwem Bohuna została przesunięta z końcem okresu sprawozdawczego z rejonu na północno - wschód od Radomska na obszary na północ od Włoszczowej, aby tam zwalczać bandy A. L.”

Dwie tylko przytoczone wyżej informacje niemieckie z okresu wojny —

stwierdzają najwyraźniej czym byli tak zw. Narodowe Siły Zbrojne.

Jeśli to stwierdzają źródła niemieckie — faszystowskie — jest to wystarczające. Wynika z tego, że nie wolno dzisiaj traktować zbrodni N. S. Z. oderwanie, Zbrodnie N. S. Z. mieszczą się w ramach przestępstw wojennych niemieckich. W ramach tych przestępstw mają swoje miejsce.

W Norymberdze zasiadają niebawem na ławie oskarżonych twórcy i przywódcy SS — Goering i Kaltenbrunner.

Jeśli N. S. Z. w okresie wojny działały na szkodę Narodu Polskiego, przeciw wspólnej sprawie Narodów Sprzymierzonych — tak samo dziś organizacja ta winna odpowiadać, jak SS.

Tak samo jak Goering i Kaltenbrunner odpowiadają muszą przywódcy, twórcy i protektorzy N. S. Z. — etu.

Co stało się z oddziałami t. zw. Narodowych Sił Zbrojnych po wojnie i kto stworzył N. S. Z.?

Mamy dane na to, by przypuszczać, że członkowie band N. S. Z. za granicą znajdują się na wolności.

Oddziały N. S. Z. zorganizowane zostały przez ludzi noszących nazwiska Bielecki i Doboszyński. Pierwszy z wymienionych był wicepremierem „rządu” londyńskiego.

Oddziały N. S. Z. pozostawały pod bezpośrednim dowództwem Bieleckiego i Sosnkowskiego. Te nazwiska powtarzają się w apoteozie na łamach ukazującego się pod okupacją N. S. Z. — etowskiego „Szańca”.

Od Bieleckiego i Sosnkowskiego otrzymały t. zw. Narodowe Siły Zbrojne bezpośrednie instrukcje i dyrektywy.

Oddziały N. S. Z. znalazły się po zakończeniu wojny w Niemczech w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Zostały one tam rozbrojone przez Armię gen. Pattona. — I na tym koniec.

Trudno nam — którzyśmy przeżyli i przetrwali teros SS i N. S. Z. — zrozumieć. Zbrodniarze korzystają z pełnej ochrony praw międzynarodowych. Są

traktowani narówni z tymi, których mordowali!

Więcej: N. S. Z. jak informują powracający do Ojczyzny — prowadzi intensywną propagandę przeciw Polsce Demokratycznej. N. S. Z. z Niemiec, korzystając z wolności, grozi polskiej demokracji. Teroryzuje Polaków, pragnących wrócić do kraju. Spełnia rolę żandarmerii w obozach koncentracyjnych Andersa.

Społeczeństwo polskie, którego członkowie ginęli zarówno z rąk katów SS, jak i z rąk katów z N. S. Z. — przeciw sytuacji, jaka wytworzyła się w amerykańskiej strefie Niemiec, musi kategorycznie zaprotestować.

Polska demokratyczna nie może dopuścić, by kaci ludności cywilnej znajdowali się na wolnej stopie. By uchodził karzącej prawicy sprawiedliwości.

Domagamy się ścisłego izolowania morderców z N. S. Z., narówni z mordercami z S. S.

Jeśli zbrodniarzem wojennym jest Goering, twórca SS, jeśli zbrodniarzem wojennym jest Kaltenbrunner, dowódca SS — to tak samo zbrodniarzami są Bielecki i Doboszyński, którzy stworzyli N. S. Z. Tak samo zbrodniarzem wojennym jest Sosnkowski, któremu oddziały SS pod nazwą N. S. Z. podlegały.

Dziś ci trzej wymienieni — winni tak samo zasiąść na ławie oskarżonych. Społeczeństwo polskie domaga się od swego demokratycznego Rządu wyłonienia komisji dla zbadania zbrodni morderców z pod znaku N. S. Z. Komisja ta winna ogłosić materiały obciążające Bieleckiego, Sosnkowskiego, Doboszyńskiego i Dąbrowskiego (Bohuna).

Naród Polski żąda zbadania ich sprawy. Naród Polski żąda od sojuszników wydania Bieleckiego, Sosnkowskiego i Doboszyńskiego Polsce.

Zbrodni Bieleckiego, Doboszyńskiego i Sosnkowskiego przemilczać nie wolno.

Władze sojusznicze w Niemczech, na terenie których znajdują się niedobitki brygad N. S. Z., winny być natychmiast uświadomione, co do istoty ideologii i działalności tej organizacji w okresie okupacji hitlerowskiej w Europie.

Andrzej Piwowarczyk.

## GŁOSY PRASY

### SPRAWCY KLĘSKI WRZEŚNIOWEJ

W związku z opracowywanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości dekretem o pociągnięciu do odpowiedzialności sprawców klęski wrześniowej przypomina „Dziennik Polski”:

Poczynając od 26 stycznia 1934 r., w którym to dniu rząd polski zawarł z rządem Trzeciej Rzeszy pakt o nie-agresji, weszliśmy na śliską drogę pośredniego pomagania śmiertelnemu wrogowi w osiągnięciu zwycięstwa. Pierwszą konsekwencją tego paktu było otworzenie śluz i tam dla mętnych, brunatnych fal „ideologii” faszystowsko-hitlerowskiej, która na podstawie wzajemnego układu mogła bezkarnie rozwijać się i rozprzestrzeniać. Polowania w Białowieży, wizyty rozmaitych dostojników niemieckich, wśród których znaleźli się i Goebbels i Himmler i Frank, to nie były tylko akty kurtuazji, posunięcia czysto dyplomatyczne. Każdy przyjazd dygnitarza hitlerowskiego przynosił korzyści hitlerowcom, szkodził nam. Bo każda wizyta nie tylko stwarzała dokoła siebie faszystowski klimat, nie tylko wciągała w sieć faszyzmu nowe ryby i płotki. Nie ulega wątpliwości, że dygnitarze hitlerowscy z taką przesadną służalczą gościnnością u nas podejmowani, uprawiali lub przynajmniej przygotowywali z okazji swych wizyt w Polsce akcje dywersyjno-szpiegowską.

Równoleżem z tym drogą rozmaitych demonstracji politycznych, które znajdowały swój cel w przemowieniach w propagandzie prasowej, usypiano czujność społeczeństwa, zamykano mu względy oczy przed groźącym śmiertelnym niebezpieczeństwem. Odwracano jego uwagę od zagadnień istotnych, pozwalano wyżywiać się w gorszących walkach narodowościowych i wyznaniowych.

I dlatego też

Dobrze i słusnie czyni Ministerstwo Sprawiedliwości, opracowując dekret o pociągnięciu do odpowiedzialności winnych klęski wrześniowej, wśród których znaleźli się mają i dyplomaci i wojskowi i ministrowie i zawodowi politycy. Procesy ich rozszkrytują niejedną szczyr, ukazują w całej jaskrawości małość i nikczemność ludzi, którzy za cenę chwilowego sukcesu, chwilowej własnej wygody i korzyści, dalecy byli od cienia chociażby honoru, którego zawsze pełne mieli usta.

### ZMUSZENI DO WSPOMNIENIA

Pod powyższym tytułem omawia „Rzeczpospolita” uchwałę Rady Ministrów, stwierdzającą jednostronne zerwanie konkordatu przez Watykan. Dziennik pisze:

...w tych pierwszych latach okupacji społeczeństwo nasze wrażliwsze było niż kiedykolwiek na wszelkie akty międzynarodowe, w których państwa obce dawały wyraz pamięci o nas, i tym dotkliwiej odczuwało krzywdzące decyzje Watykanu, które negliżowały dobrowolnie z państwem polskim zawartą umowę. W czasach bezwzględności teroru wysiedleń i unicestwiania naszej państwowości Polacy nie mogli mieć zrozumienia, i nie mieli go zupełnie, dla dyplomatycznych gier, dla łaskawości i względów, okazywanych ówczesnym rządcom Europy. Uczucia żalu, goryczy i gniewu były jedną reakcją na akty prawne państwa, które — nie będąc do tego zmuszone, reprezentując dużą niezależność decyzji — wydawało je, nie bacząc ani na prawne ani na moralne konsekwencje swego postępowania. Krzywdy moralne, wyrządzone Polsce przez politykę pewnych kół watykańskich w okresie okupacji, nie są do naprawienia. Żadna polityka i żadne względy nie mogą w przyszłości odrobić ich bez reszty.

## Mata Kronika

### O NAUCE, KTÓRA NIE POSZŁA W LAS

Jednym z dostojników i dygnitarzy krakowskiego urzędu wojewódzkiego, jest inspektor samorządu terytorialnego ob. Buszek. Pewnego dnia pojechał sobie ob. Buszek do Myślenic, zebrał okolicznych wójtów i wystąpił z referatem. W referacie poświęconym zagadnieniom samorządowym, znalazło się dużo ciepłych słów dla niemieckiego samorządu okupacyjnego.

Zachwyty te i pochwały spotkały się z energicznym protestem obecnego na zebraniu zastępcy starosty, ob. Garnarczyka. Bardzo to rozgniewało ob. Buszka, który zapowiedział, że odpowiednio czynnik krakowski już się o to postarają, aby niewczesne jego zdaniem protesty, zostały ukarane.

Dla całości obrazu warto dodać, że ob. Buszek przed wojną służył w policji. Za jakieś „niedociągnięcia” na szkodę skarbu państwa przeniesiono go, co było u nas swego czasu modne, na teren woj. śląskiego.

Jak widać nauka z przenosin w las nie poszła... i.m.

KONKURS NA SYGNAŁ RADIOWY w Krakowie ogłosiła dyrekcja Radia Krakowskiego. Pierwsza nagroda wynosi 2.000 zł.

PODZIEMNY POŻAR wybuchł na kopalni „Wujek” na Śląsku. Dzięki akcji ratunkowej, w której wzięły udział brygady z innych kopalń, pożar zlikwidowano. Ofiar w ludziach nie było.

WYŻSZA SZKOŁA HANDLU MORSKIEGO z 3-letnim programem nauki uruchomiona będzie z dn. 1 października w Gdyni.

PRZYSTAŃ DLA STATKÓW UNRRA przygotowano już całkowicie w porcie Gdańskim.



# Kobiety polskie we Francji

pracują i walczą „za naszą i waszą wolność“

Z życia Związku Kobiet Polskich im. Marii Konopnickiej

Nie wszystkim wiadomo, że we Francji istnieje pół miliona licząca emigracja Polaków. Polacy ci zmuszeni byli wyjechać z Polski za chlebem, którego nie umiali im zapewnić reakcyjne rządy. — Wśród tego pół miliona Polaków jest naturalnie bardzo duża część kobiet.

Pierwsze lata spędzone zagranicą, są dla robotniczy bardzo ciężkie. Obce środowisko, nieznajomość języka i obyczajów, znojna praca, wyzysk i tęsknota za krajem, — sprawiają, że zaczyna ona się zastanawiać nad przyczynami, które zmusiły ją do opuszczenia ziemi ojczystej. — Dochodzi do wniosku, że wadliwy ustrój społeczny Polski przedwojennej zmusił ją do tułaczki. Od tego wniosku do organizacji droga niedaleka.

Ruch kobiet we Francji ma już pewne tradycje. Zaznaczył się w latach trzydziestych na terenie oświatowym w postaci Wydziału Kobiecego przy TUR-ze.

Gdy faszyzm hiszpański rozpoczął wojnę przeciw młodej demokratycznej republice hiszpańskiej, kobiety odegrały wybitną rolę w organizowaniu Batalionu Dąbrowskiego, który na polach Hiszpanii okrył sławą imię Polaków, walcząc pod sztandarem „Za Waszą wolność i naszą”. Kobiety zorganizowały też szeroką pomoc dla rodzin Dąbrowszczaków i dla ich dzieci.

Gdy nawała hitlerowska po zajęciu Polski rzuciła się na Francję, kobiety wraz z mężczyznami stanęły do walki. Pełniły one służbę łączniczek, kolportererek, sanitariuszek, walczyły również w szeregach partyzantek często na czele oddziałów.

Długa jest lista kobiet-bohatek, poległych w otwartej walce: Matka Burczykowska, Cusieliowa, Wanda Rudnik, Anna Grabowska, Magdalena Hamerlakówna, Teodora Jurkowska i wiele, wiele innych.

Na przełomie 1943 i 1944 r. z kadr kobiecych, które w tej walce wzięły udział, powstał Związek Kobiet Polskich im. Konopnickiej. Jako organizacja zakonspirowana, siłą rzeczy, nie mogła ona być masowa. Po uwolnieniu Francji Związek zaczął szybko rość. 19 grudnia 1944 r. odbył się pierwszy Zjazd Kobiet, na który zjechały się delegatki z całej Francji i wybrały Zarząd krajowy, w skład którego weszły przedstawicielki kobiet z całej Francji w przytaczającej większości robotnice lub żony robotników.

Związek od pierwszej chwili stanął na stanowisku demokracji, wziął udział w Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego we Francji i wypowiedział się za P. K. W. N. w Lublinie, który uznał za jedyny legalny tymczasowy rząd Polski.

Od tej chwili Związek rozpoczął szeroką masową działalność. W pierwszym rzędzie kobiety odczuły troskliwą opiekę moralną i materialną sieroty i rodziny poległych w walce z okupantem, zajęły się losem starców i chorych. Fundusze na ten cel potrzebne zbierane były prze-ważnie drogą najrozmaitszych imprez.

Drugą troską kobiet była sprawa nauki języka ojczystego dla dzieci i dorosłych. Godną podziwu jest matka-Polka, która bezustannie czuwa, by dzieci, które chodzą do szkoły francuskiej i z francuskimi dziećmi się bawią, mówiły w domu wyłącznie po polsku.

Wiadomości o zmianach zaszłych w życiu politycznym i społecznym nowej Polski wzbudziły w kobietach polskich we Francji olbrzymi entuzjazm, pęd do nauki języka ojczystego, historii i geografii. Zaczęły zakładać szkoły polskie, improwizując często nie tylko izbę, ale i nauczycielstwo. Jakże często nauka odbywa się w mieszkaniu robotniczej rodziny, ławki i tablica sklecone bezinteresownie przez Polaka-patriotę, a nauczycielką lub nauczycielem jest często robotnik lub robotnica samotna. Rady rodzicielskie otaczają szkołę serdeczną opieką.

Kobiety Związku im. M. Konopnickiej występują w obronie interesów ekonomicznych rodziny, walczą o polepszenie aprowizacji, o przyznanie przez rząd francuski kobiecie polskiej tych samych zasiłków rodzinnych co kobiecie francuskiej.

Otaczają gorącą opieką bataliony polskie, które zrodziły się z szeregów partyzanckich. Stworzyły instytucje t. zw.

„chrześnych matek“ dla żołnierzy bez rodzin.

Kobiety zbierają na Fundusz Odbudowy Polski oraz na urządzenie wnętrza domu sierot w Warszawie, mury którego mają stanąć dzięki wysiłkom całej emigracji.

W ostatnich miesiącach kobiety przeprowadziły szeroką akcję pomocy Polakom, którzy zostali przez Niemców deportowani do Francji. Prowadziły w obozach szeroką propagandę uświadamiającą, przeciwstawiały się kampanii „Londyńczyków“, którzy wzywali Polaków na gorzką służbę tułaczą do Australii i Kanady. Wysyłały ciężarówką pełne odzieży i żywności do obozów w Niemczech.

Obecnie Związek im. M. Konopnickiej

liczy przeszło 15.000 członkiń różnych przekonań politycznych — członkinie kościelnego bractwa „Św. Barbary“, bezpartyjne, członkinie Str. Ludowego w Polsce, Komunistki, PPS-ówki, członkinie T. U. R-u. Łączy je wszystkie miłość ojczyzny i tęsknota do kraju. Wierzą, że ojczyzna, która do tej pory nie miała dla nich chleba, była dla nich macochą, stanie się dla nich prawdziwą matką. Z utęsknieniem czekają chwili, gdy ze słowami wielkiej poetki, którą wybrały sobie za patronkę „Idziem do Ciebie, ziemio Matko nasza“, wrócą do kraju i cały zapał, energię i inicjatywę, którą wykazały w swej pięknej działalności na obczyźnie, postawią na służbę odbudowy Polski ludowej i szczęśliwej.

## Zakłady Forda zamknięte

Niebezpieczna gra kapitalistów amerykańskich

NOWY JORK, 17.9 (Polpress). — Zakłady samochodowe Forda w Detroit zostały zamknięte. 50 tysięcy robotników znalazło się bez pracy. Kierownik zakładów uzasadnił przerwanie produkcji strajkami robotników.

Agencja „Associated Press“, omawiając zamknięcie zakładów Forda podkreśla, że decyzja ta zapadła w dniu, w którym związek zawodowy robotników przemysłu samochodowego wystąpił z żądaniem 30 proc. podwyżki.

## Paquis skazany na śmierć

Joyce czeka na wyrok

PARYŻ, 17.9 (Polpress). — Francuski Trybunał Specjalny skazał na śmierć Jana Paquis, który będąc obywatelem francuskim wygłaszał przed mikrofonem radia niemieckiego propagandę gloryfikującą reżim hitlerowski i Niemcy. W toku procesu udowodniono, że Paquis pozostawał na żołdzie niemieckiego ministerstwa propagandy.

LONDYN, 17.9 (Polpress). — Rozpoczął się proces o zdradę stanu przeciwko Williamowi Joyce, który był jednym z założycieli „Związku faszystów bryty-

skich“, a podczas wojny wygłaszał propagandę antyangielskie przemówienia przed mikrofonem radia niemieckiego.

Joyce nie przyznał się do winy i oświadczył, że nie był obywatelem brytyjskim w chwili wygłaszania antyangielskich audycji radiowych.

Prokurator Shawcross okazał sądowi list ojca oskarżonego, z którego wynika, że Joyce mimo, że urodzony w Stanach Zjednoczonych, był angielskim poddanym i czynił starania, by wstąpić do angielskiej szkoły oficerskiej.

## Zgromadzenie ogólne Narodów Zjednoczonych

obradować będzie na wiosnę przyszłego roku

LONDYN, 17.9 (Polpress). — Komisja Przygotowawcza Organizacji Narodów Zjednoczonych postanowiła, że zebranie organizacyjne Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych odbędzie się w Londynie dnia 4. grudnia. Najważniejsze sprawy zostaną przekazane odpowiednim organom i komisjom, które natychmiast

rozpoczną prace. Komisja przygotowawcza postanowiła poza tym, że posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego powinno się odbyć w pierwszych miesiącach 1946 roku, a w każdym razie nie później niż w rocznicę konferencji w San Francisco, dnia 25 kwietnia.

## „Turyści“ niemieccy w Portugalii

żyją swobodnie z hitlerowskiego złota

LONDYN, 17.9 (Polpress). — Korespondent dziennika „Times“ donosi z Lizbony, że przedsiębiorstwa niemieckie w Portugalii są w dalszym ciągu czynne. Nauczyciele szkół niemieckich, zamkniętych przez władze portugalskie prowadzą lekcje zbiorowe w prywatnych mieszka-

niach. Niemieckie przedsiębiorstwa okretowe przeistoczyły się w portugalskie instytucje „turyistyczne“. Niemcy żyją w dobrych warunkach, korzystając z zapasów złota umieszczonych przez rząd hitlerowski w Portugalii podczas wojny.

## 12 przestępców wojennych

pozostaje jeszcze na wolności w Japonii

NOWY JORK, 17.9 (Polpress). — General Mac Arthur przyjął premiera japońskiego generała Higazikuni i odbył z nim dłuższą rozmowę. Rozmowa dotyczyła przesłuchania japońskich mężów stanu w sprawie działalności zbrodniarzy wojennych.

NOWY JORK, 17.9. (Polpress). General Mac Arthur wydał rozkaz aresztowania 12 przestępców wojennych ujętych przez władze amerykańskie i angielskie. Dwaj z wymienionych na liście generała Mac Arthura przestępców wojennych popełnili samobójstwo, a 12 pozostaje jeszcze na wolności. „Times“ donosi o aresztowaniu Nobuszke Kiszii, byłego ministra

przemysłu i handlu w gabinecie Tojo. Został on umieszczony w więzieniu w Jokohamie, gdzie przebywa już 22 innych przestępców wojennych.

B. minister komunikacji i kolei żelaznych w gabinecie Tojo, Teraszita, oddał się w ręce amerykańskich władz wojskowych.

NOWY JORK, 17.9 (Polpress). — Minister spraw zagranicznych Japonii Mamoru Szigemitsu podał się do dymisji. Szigemitsu był ministrem spraw zagranicznych od lipca 1944 roku. Jako osobisty przedstawiciel cesarza Hirohito, Szigemitsu podpisał akt kapitulacji Japonii na pokładzie pancernika „Missouri“.

## Krótkie wiadomości

### ARESztOWANIE ZNANEGO PRZEMYSŁOWCA NIEMIECKIEGO

LONDYN, 17.9. (Polpress). — Władze sojusznicze aresztowały naczelnego dyrektora kartelu węglowego północno-zachodnich Niemiec — Waltera Siemenssa.

### KONGRES UCZESTNIKÓW RUCHU OPORU WE FRANCJI

PARYŻ, 17.9. (Polpress). W Londynie zakończył się proces uczestników francuskiego Ruchu Oporu. Przyjęto rezolucję, w której stwierdzono, że Ruch Oporu będzie zawsze, podczas wojny i pokoju, przodował w walce o wolną, silną i wielką Francję.

### DAWNY SOCJALISTYCZNY PREMIER HISPANSKI POPIERA RZĄD GIRALA

PARYŻ, 17.9. (Polpress). — Po przybyciu do Paryża, dawny republikański premier hiszpański, socjalista Caballero, oświadczył, że udzieli swego poparcia nowoutworzonemu rządowi republikańskiemu Girala.

### „CZARNY SMOK“ DZIAŁA

LONDYN, 17.9. (Polpress). — Korespondent dziennika „Daily Mail“ donosi z Tokio, że stowarzyszenie „Czarnego Smoka“, które zostało rozwiązane przez władze sojusznicze, działa nadal w ukryciu i prowadzi propagandę w kołach młodzieży.

### ARESztOWANIE PRZESTĘPCY Z BUCHENWALDU

PARYŻ, 17.9. (Polpress). — Radio Luxemburg donosi, że doktor Ellenbogen, który w obozie w Buchenwaldzie przeprowadzał eksperymenty, kończące się śmiercią ofiar, został po długich poszukiwaniach aresztowany w Marburgu.

### ZGON ANDRE TARDIEU

PARYŻ, 17.9. (Polpress). — Były premier Andre Tardieu zmarł w nocy z soboty na niedzielę.

### BYŁY PREZYDENT LEBRUN WYDAJE DZIEŁO O WOJNIE

PARYŻ, 17.9. (Polpress). — Były prezydent Republiki Albert Lebrun wydaje w końcu września swe pamiętniki p. t. „Świadeństwo“. Stanowią one ważny przyczynek do historii ostatniej wojny.

### SUPERFORTECE PRZERABIANE NA LUKSUSOWE TRANSPORTOWCE

NOWY JORK, 17.9. (Polpress). — Konstruktorzy samolotów przerabiają obecnie superfortece na luksusowe transportowce. Każdy taki samolot będzie mógł z 72 pasażerami dokonać lotu 6-godzinnego.

### OTWARCIE UNIwersYTETU IM. ROOSEVELTA

NOWY JORK, 17.9. (Polpress). — Uniwersytet im. Roosevelta w Chicago zostanie otwarty 24 września i będzie poświęcony walce z nietolerancją rasową. Uniwersytet jest finansowany przez milionera amerykańskiego Marshalla Fielda.

### MAUZOLEUM LENINA ZNOWU OTWARTE DLA WIZYTAJĄCYCH

MOSKWA, 17.9. (Polpress). — Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym w Moskwie zostało otwarte dla publiczności po 4 latach przerwy, spowodowanej wydarzeniami wojennymi. Od pierwszego dnia niezliczone tłumy przesuwały się przed słynnym sarkofagiem.

### WYŻSZE UCZELNIE W ZWIĄZKU RADZIECKIM

MOSKWA, 17.9. (Polpress). — W związku z rozpoczęciem wykładów na radzieckich wyższych uczelniach, udzielił profesor Kasztanow wywiadu prasie radzieckiej, w którym podał do wiadomości, że w bieżącym roku otwarto 762 wyższe uczelnie, w których studiują ponad 560 tysięcy osób pod kierownictwem 3 tysięcy profesorów i 9 tysięcy asystentów.

### LOUIS ARAGON W MOSKWIE

MOSKWA, 17.9. (Polpress). — Do Moskwy przybył wybitny pisarz francuski Louis Aragon wraz z małżonką.

### WYBORY W BULGARII

SOFIA, 17.9. (Polpress). — Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że wybory w Bułgarii odbędą się 18 listopada br. Odpowiedni dekret rządowy został już podpisany przez regenta. Robotnicy angielscy domagają się zwolnienia przywódców hiszpańskich



## Ks. Hilarius Breitinger

Uchwałą Rządu Rzeczypospolitej, stwierdzającą jednostronne zerwanie przez Stolicę Apostolską konkordatu z Polską wspomina, obok szeregu innych faktów, mianowanie przez Stolicę Apostolską administratorem diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, z jurysdykcją dla Niemców, ks. Breitingera, co stanowiło pogwałcenie artykułu 9 konkordatu, gdyż hierarchia katolicka w Polsce nie przewiduje żadnych podziałów narodowościowych.

Na marginesie tego warto przypomnieć, że podpis wspomnianego w niedawnej uchwale Rady Ministrów ks. Breitingera widnieje obok podpisu kanonika dr. Alberta Steuera na liście opublikowanym niedawno przez „Polpress” a skierowanym przez przedstawicieli duchowieństwa do władz niemieckich — wprost do ostawionego kata Wielkopolski „gauleitera” Greisera.

W liście tym, obaj księża, kanonik kapituły metropolitalnej w Poznaniu i administrator apostolski, powołując się na zeznania dwóch „confratres ze swego grona” podkreślają ze swej strony, że:

„...nie chodzi tutaj o wypadki wyjątkowe. Przeciwnie — piszą dalej obaj duchowni — wszyscy niemieccy duchowni katolicki, bez wyjątku, ucierpieli mniej lub więcej od terrozu polskiego w owych dniach (chodzi o wrzesień 1939 r. — przyp. red.) i wielu z nich nieraz musiało spoglądać śmierci w oczy”.

Kanonik dr. Albert Steuer i administrator apostolski ks. Breitinger mianowani administratorem apostolskim na terenie państwa, z którym w owym czasie obowiązywał konkordat, „oskarżają” zgodnie naród polski o „straszliwe zbrodnie” — „furchtbare Verbrechen”, które:

„...popełniane były nie tylko przez podjudzonych motloch, lecz również przez inteligentnych Polaków, a nawet przez urzędników policyjnych i oficerów armii polskiej, którzy powinni byli występować jako ochrona przeciwko ekscesom”.

Wreszcie zacytować trzeba z tego dokumentu ustęp ostatni. Obaj księża piszą w zakończeniu swego memoriału:

„Wszystko to uważa się, być może za nieprawdopodobne, ponieważ naród polski uchodził za pobożny. Widocznie jednak pobożność ta była zbyt płytka, tak że naród polski, podlegający od wieków w swej nienawiści przeciwko wszystkiemu co niemieckie, dopuścił się czynów hańbiących, które znajdują się w najbardziej ostrej sprzeczności z chrześcijańskim sposobem myślenia i odczuwania”.

Tak pisali o Polsce i Polakach ks. dr. Albert Steuer, i ks. Hilarius Breitinger. Memoriał ten komentarzy nie wymaga. Natomiast warto byłoby znać powody, które skłoniły pewne „bardzo wysokie polskie koła kościelne — otwarcie mówiąc, kurię arcybiskupią w Poznaniu — do interweniowania na rzecz aresztowanego kanonika Steuera i sugerowania, że najlepszym sposobem załatwienia tej sprawy byłoby... wysiedlenie dr. Steuera z Polski.

Kazimierz Żegota

# Umowa zbiorowa w przemyśle budowlanym przyczyni się do wzrostu wydajności pracy

Niedawno temu został zawarty między Związkiem Zawodowym Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego a Społecznym Przedsiębiorstwem Budowlanym nowy zbiorowy układ pracy. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane jest najpoważniejszym przedsiębiorcą i umowa podpisana przez tę instytucję jest traktowana jako obowiązująca pozostałe przedsiębiorstwa budowlane i to nie tylko w Warszawie, gdzie pomniejszych przedsiębiorstw jest około 100, ale także na terenie całego kraju.

Umowa w swoich głównych punktach nie odbiega od podobnych umów zawartych w innych przemysłach. Umowa dokładnie traktuje o warunkach pracy i płacy robotników. Zobowiązuje przedsiębiorców do natychmiastowego wprowadzenia akordowo - premiowego systemu wynagradzania. Związana z poprzednią umową zbiorową tabela płac była skomplikowana, trudna przy wyliczeniu zarobków i niezrozumiała dla robotników. Do redakcji naszej napłynęło w tej sprawie szereg listów od naszych czytelników — robotników budowlanych. Wobec zawilosci obliczeń zarobków niektórzy z robotników stawiali w listach wnioski o wprowadzenie akordu prostego. Dotychczasowy system obliczania płac

zniesiony już obecnie, nasi korespondenci nazywali poprostu „czarami”.

Nowa tabela wynagrodzeń oparta jest na 24-stopniowej tabeli płac i sprowadza zarobki do zupełnie prostych wyliczeń. Umowa przewiduje 7 kategorii wynagrodzeń. Do stawki godzinowej przy wyliczeniu zarobku należy doliczyć 30 proc. dodatek stołeczny i 30 proc. dodatek sezonowy. Stawki godzinowe wynoszą łącznie z dodatkami dla przodowników grupowych zł. 16, dla fachowców samodzielnych (np. murarz wysoko kwalifikowany) zł. 15,40, dla murarzy zł. 13,30, dla specjalistów rozbiórkowych: pracowników i koźlarzy zł. 11,40, pomoc fachowa zł. 9,—, wreszcie robotnicy niewykwalifikowani i lekko pracujący zł. 7,20 i zł. 5,90 za godzinę. Dodatek stołeczny jest doliczany tylko robotnikom zatrudnionym w Warszawie. Dodatek sezonowy jest osiągnięciem nowej umowy zbiorowej, w poprzednim układzie nie był on przewidziany.

Normy wydajności pracy zostały określone wg. norm przedwojennych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla większości robót, przytym zostały one od 10 proc. do 20 proc. obniżone. W niektórych kategoriach robót mają zastosowanie normy „Toru”.

Spróbujmy obliczyć z czego się składa zarobek murarza. Jak wzrasta jego zarobek akordowy i jakie premie otrzymuje on za zwiększoną wydajność pracy?

Nasz murarz robi przy fundamentach. Wg. obowiązującej normy przy robotach z cegły na zaprawie wapiennej, w bankietach, w fundamentach, ścianach zewnętrznych i wewnętrznych bez różnicy wysokości, od grubości muru pół cegły wykonanie metra sześciennego muru wymaga 6 godzin pracy: murarza i pomocnika. Skoro murarz zarabia zł. 15,40 na godzinę, zatem koszt robocizny murarza na metr sześć muru wynosi 15,40 × 6 = zł. 92,40. Nasz murarz jest zdolnym fachowcem, chce dobrze zarobić i m<sup>3</sup> muru wykonał w 4 godz.

Zarobił zatem 92,40 × 2 = 184,80.

Obowiązująca norma wynosi 1,33 m<sup>3</sup> muru w ciągu 8 godz. pracy, zatem skoro wykonał 2 m<sup>3</sup> przekroczył on wyznaczoną normę tego dnia w 50 proc. Wydajność pracy naszego murarza była w ciągu miesiąca podobna. Jednego dnia wyrobił mniej, drugiego więcej, ale w rezultacie osiągnął w końcu miesiąca 50 proc. ponad normę. Czy poza normalnym akordowym zarobkiem, za całą ilość wyrobionych metrów sześciennych muru należy mu się, dodatkowe wynagrodzenie? Tak, otrzymuje on 25 proc. premii gotówkowej. Jak będzie wówczas wyglądał dzienny zarobek murarza?

184,80 × 46,20 = 231 zł.

Przy obrachunku miesięcznym murarz ten otrzyma poza doliczoną mu premią gotówkową 18 punktów premiowych na towary. Za każdy punkt zapłaci on 5 zł., ale wartość tych 18 punktów wynosi 90 zł. po cenach państwowych. Co zatem dostanie murarz? Około 10 metrów materiału bawełnianego na koszule, 2 metry dobrego jedwabiu, pończochy damskie lub szereg innych artykułów.

Ile zarabia murarz o tych samych kwalifikacjach na tej samej robocie pracujący na dniówkę 15,40 × 8 = 123,20.

Różnica między zarobkiem akordowym, a wynagrodzeniem za dniówkę jest poważna.

Wprowadzony z nową umową system akordów jest prosty i zrozumiały. Zawsze, czy w akordzie prostym, czy premiowym punktem wyjścia jest norma pracy i zarobek dniówkowy. Tak samo dzieje się tutaj. W każdym razie należy stwierdzić, że przy odpowiednio postawionej kontroli rad zjazdowych żadnych nadużyć czy błędów w wynagradzaniu robotników być nie powinno.

W umowie jest powiedziane, że jeśli na skutek błędnej kalkulacji robotnik w akordzie nie zarobił o 25 proc. więcej niż przy pracy na dniówkę, wówczas ma prawo zażądać rewizji cen akordu.

Dodać jeszcze należy w związku z umową, że w nowym układzie robotnicy, mają zagwarantowaną przez przedsiębiorstwo aprowizację w ramach przydziałów państwowych nawet w tym wypadku, jeśli zawiedzie aprowizacja miejska.

Nowy układ zbiorowy w przemyśle budowlanym rozwiązuje szereg zagadnień, które dotąd powodowały zatargi między przedsiębiorcami i robotnikami: ustalenie warunków pracy i płacy ku zadowoleniu robotników spowoduje wzrost wydajności pracy i przyczyni się do wzmocnienia ruchu budowlanego w kraju.

—oOo—

## Stypendia dla młodzieży chłopskiej w szkołach akademickich

Prezydium Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej postanowiło dla uczczenia pierwszej rocznicy Dekretu o Reformie Rolnej, utworzyć 15 stypendiów dla młodzieży chłopskiej w szkołach akademickich, w wysokości po 1000 zł. miesięcznie. Z tego: 5 stypendiów dla słuchaczy wyższych szkół rolniczych, 3 — politechniki, 3 — medycyny, 2 — dla studiujących zagadnienia społeczne, 1 — konserwatorium, 1 — szkół sztuk pięknych.

Ponadto Zarządy Wojewódzkie Samopomocy pomogą w zorganizowaniu burs dla młodzieży chłopskiej, uczącej się w gimnazjach, liceach i szkołach zawodowych.

## Płoną sterty na Pomorzu Sabotaże niemieckie na wsi i w miasteczkach

Z Pomorza dochodzą nas wiadomości o zorganizowanej akcji sabotażowej. Płoną sterty zboża. Niedawno w Wolubiu pod Tczewem, spalono dwie sterty zboża. Pożary wybuchają zwykle — rzecz charakterystyczna — w godzinach między 9 a 11 rano lub po godzinie 16, t. j. wtedy, gdy ludność wiejska jest zajęta na robotach w polu.

W miasteczkach stale wybuchają pożary w domach, zajętych przez Polaków. Ostatnio w Szczecinie władze bezpieczeństwa ujęły podpalaczy. Byli to miejscowi Niemcy. Stwierdzono, że podpalacze zboża rekrutują się również z pośród Niemców lub miejscowych „volksdeutschtöchter, niejednokrotnie nawet tych, którzy złożyli wnioski o rehabilitację.

Wydarzenia te mówią same za siebie i same narzucają konieczne wnioski. Przypominamy nasz artykuł z niedzieli 16 b. m., w którym domagaliśmy się umieszczenia Niemców w obozach wszędzie tam, gdzie nie można jeszcze ich wysiedlić. Wiadomości zacytowane powyżej, potwierdzają słuszność naszych żądań.

## Walka z „szabrem” na Śląsku Specjalne komisje przeprowadzają kontrolę

W Sosnowcu władze starościńskie przystąpiły do energicznej walki z szabrownictwem. Stworzone zostały specjalne komisje, w skład których wchodzi przedstawiciele partii politycznych i związków zawodowych, które przeprowadzają, przy udziale milicji obywatel-

skiej, kontrolę na dworcach kolejowych oraz na ulicach miasta.

W wyniku dotychczasowej akcji 107 osób osadzono w obozie, gdzie przybywać będą do czasu zakończenia dochodzeń. W wypadkach cięższych przewidziane są kary w drodze administracyjnej, reszta zaś oskarżonych o szabrownictwo odpowiadać będzie przed sądem. Odebrane towary i różnego rodzaju przedmioty zostały szabrownikom skonfiskowane. Ponadto prowadzone jest dochodzenie przeciwko kilkudziesięciu szabrownikom, którzy, po spisaniu protokołu, zostali zwolnieni.

## Mapa ziem odzyskanych

Nakładem Polskiego Związku Zachodniego ukazała się mapa dróg, szos, kolei i sieci wodnej pasa nadodrzańskiego w skali 1:1000000.

# JEDNOLITY FRONT MŁODZIEŻY

## Zlot aktywistów OM „TUR” w Katowicach

Dnia 15 b. m. rozpoczął się w Katowicach pierwszy ogólnopolski zlot aktywistów OM TUR, na który przybyli liczne grupy młodzieży z całego kraju. Na zlot stawiły się również delegacje Związku Walki Młodych ze wszystkich województw, witane gorąco przez TUR-owców. Od rana już Katowice zaroiły się oddziałami młodzieży, która ze sztandarami i orkiestrami podążała na stadion „Pogoni”, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie Zlotu.

Na trybunie honorowej zasiadli członkowie Rządu R. P.: premier Osóbka-Morawski, Minister Propagandy i Informacji ob. Matuszewski, Minister Pracy i Opieki Społecznej ob. Stańczyk, Przewodniczący CK OM TUR ob. Obrączka i inni. Przybyli również: wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki i dowódca zwycięskiej I-ej Armii Polskiej gen. Popławski. Obecni też byli: ambasador ZSRR Lebediew i przedstawiciele Armii Czerwonej.

Stadion „Pogoni” przystrojony był sztandarami i godłami państwowymi oraz wielkimi napisami: „Nasza droga — to droga poświęcenia dla dobra narodu”, „Jednocząc wszystkie siły narodu budujemy Polskę wielką i sprawiedliwą”, „Utrwalimy sojusz polsko-radziecki”, „Podstawą naszych zwycięstw była jedność narodu — precz z rozbijaczami jedności”.

Przed trybuną przeszło, w imponującej defiladzie ponad 10 000 TUR-owców. Po części oficjalnej uroczystości odbyły się wielkie igrzyska sportowe młodzieży, które zakończyły pierwszy dzień zlotu.

W drugim dniu zlotu OM TUR w Katowicach przemawiał do zebranej na placu przed gmachem województwa młodzieży — premier ob. Osóbka - Morawski. Przemówienie to podajeśmy osobno.

Następnie po wiewatach zebranej młodzieży na cześć Prezydenta Bieruta, Rządu Jedności Narodowej i premiera Osób-

ki - Morawskiego — kolejno zabierali głos: generalny sekretarz CK PPS ob. Cyrankiewicz, przedstawiciel KC PPR ob. Kowalski, przedstawiciel ZWM mjr. Majewski, ob. Duszak w imieniu młodzieży „WICI”, ob. Nawrocki w imieniu Związku Harcerstwa Polskiego.

Po przemówieniach powitalnych zebrani uczcili jednogłosem milczeniem pamięć przywódcy młodzieży TUR Stanisława Dubois, zamordowanego przez Niemców. Ostatni mówca, przewodniczący CK OM TUR ob. Obrączka, powiedział że przed narodem polskim, a przede wszystkim przed młodzieżą stanęło teraz wielkie zadanie aby po zwycięstwie nad faszystwem, zbudować nową demokratyczną Polskę i w niej wychować pokolenie, które zrealizuje socjalizm.

Po przerwie obiadowej w Parku Kościuszki odbyła się zabawa, a wieczorem na Placu Wojewódzkim Zlot został rozwiązany.



# DEMONSTRACJA ROBOTNICZEGO KRAKOWA

## Przeciw wyrokowi z Paderborn — za natychmiastową realizacją uchwał KCZZ

(Korespondencja własna „Głosu Ludu“)

Na Rynku Głównym w Krakowie odbyła się manifestacja mas pracujących, zwołana przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych.

W prezydium wiecu zasiadli: przedstawiciel Centralnej Komisji Związków Zawodowych z Warszawy pcs. Czerwiński, wiceminister Oświaty, Wł. Bienkowski, kurator Wyspiański, przedstawiciele stronnictw politycznych i OKZZ.

Pierwszy z mówców pos. Czerwiński podkreślił, że Związki Zawodowe, liczące dzisiaj ponad milion zorganizowanych robotników i pracowników są widomym wodem jedności klasy robotniczej. Mówca, przechodząc do omówienia sytuacji klasy robotniczej w Polsce przedwrześniowej, przypomniał zajścia krakowskie z lat 1923, 1936, strajki w „Semperie” i „Suchardzie”. W Polsce obecnej mamy do zanotowania — stwierdza mówca — dwa wielokopne zwycięstwa: likwidację obszarników w Polsce oraz uzyskanie zachodnich granic Polski na Odrze i Nisie Łużyckiej.

Mówca omówił następnie szczegółowo wszystkie uchwały Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych. W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Czerwiński wystąpił ostro przeciw spekulantom i szabrownikom, domagając się wprowadzenia przymusu pracy i obozów pracy dla spekulantów.

Jako drugi skolei zabrał głos wiceminister oświaty tow. Władysław Bienkowski, który na wstępie swego przemówienia zajął się wyrokiem z Paderborn. Mówca stwierdził, że dzięki machinacjom „londyńczyków” władze brytyjskie utrudniają Polakom przebywającym w angielskiej strefie okupacyjnej powrót do kraju. Polska — oświadczył tow. Bienkowski — wyroku z Paderborn nie uznaje, Polska, jak długa i szeroka, protestuje przeciwko niesprawiedliwemu wyrokowi.

Przechodząc do omówienia sprawy stosunków z Watykanem mówca przypomniał, że w okresie walki z hitleryzmem Watykan ugiał się przed hitlerowskim najeźdźcą i szedł mu na rękę. Jednym z dowodów tego jest fakt, że Stolica Apostolska mianowała w Polsce biskupów hitlerowskich. Dziś po utworzeniu w Polsce Rządu Jedności Narodowej, uznano już przez wszystkie państwa, jedynym krokiem czynionym przez Stolicę Apostolską było usiłowanie, narzucenie Polsce biskupów na ziemiach wyzwolonych. Konkordat został zerwany nie przez rząd polski, lecz przez Watykan. Fakt ten nie zmienia w niczym polityk rządu wobec Kościoła.

Po przemówieniu wiceministra Bienkowskiego zebrani uchwalili dwie rezolucje. W pierwszej z nich zebrani protestują przeciwko wyrokowi z Paderborn, w drugiej domagają się natychmiastowej realizacji żądań, wysuniętych w rezolucjach Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Masy pracujące Krakowa — mówi końcowy ustęp rezolucji — uważają, że nadszedł już czas, aby usunąć wszystkie przeszkody, leżące na drodze budowania sprawiedliwego ładu wewnętrznego i przyrzekają Rządowi całkowite poparcie w jego dziele demokratyzacji kraju przez zwiększenie wydajności pracy i produkcji.

Do Łodzi nadszedł transport 600 traktorów, które po zmontowaniu zostały rozdzielone i wysłane do poszczególnych województw: Gdańsk otrzymał 40 sztuk, Koszalin — 50, Opole — 5, Bydgoszcz — 2, — Łódź — 2 sztuki.

## Dostawy UNRRA dla rolnictwa

Przygotowano wysyłkę do Białegostoku — 20 sztuk, Opola — 20 i Ziemi Lubuskiej — 20 sztuk.

Pozostałe traktory będą rozdzielone po zmontowaniu.

Do Gdańska nadszedł transport 900 traktorów, które będą przesłane do Czech dla zmontowania.

Łódź otrzymała 23 wagony maszyn rolniczych, które po rozładowaniu zostaną rozdzielone i rozesłane.

# Szeroką falą do szkół

## musi napłynąć młodzież robotnicza i chłopska

### Zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie roku szkolnego 1945-46

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty Nr. 2 zamieszcza szczegółowe zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 16 lipca r. b. w sprawie organizacji roku szkolnego 1945/46 w szkolnictwie ogólnokształcącym i zakładach kształcenia nauczycieli.

Z początkiem roku szkolnego 1945-46 powinny być zapisane do szkół wszystkie dzieci w wieku szkolnym, to jest urodzone w latach 1938—1932.

Dotychczasowe punkty szkolne, w których nie zostały uruchomione szkoły w roku szkolnym 1944-45 powinny być uruchomione w szkolnym roku 1945-46, o ile rejon ich nie pozostaje w zasięgu szkół średnich. W szkołach zorganizowanych w myśl ogłoszonej instrukcji będzie obowiązywała zasada klas jednorocznych.

W zakresie likwidacji skutków wojny w nauczaniu instrukcja podaje wytyczne o specjalnych kompletach nauczania dla dzieci opóźnionych. Kompletów te utworzone będą obok normalnych klas, obowiązuje uczniów we właściwym wieku dla danej klasy.

Odnosnie zagadnień programowych od przyszłego roku szkolnego przestają obowiązywać programy szkół pierwszego i drugiego stopnia. Wszystkie szkoły powszechne mają pracować według jednolitego obowiązującego programu.

Druga instrukcja mówi o celach i zadaniach szkoły średniej ogólnokształcącej w roku szkolnym 1945-46. Główne cele, jakie stoją w tym roku szkolnym przed szkolnictwem średnim, to dążenie do upowszechnienia kształcenia na poziomie średnim i odbudowa kadry zawodowych. Instrukcja porusza dalej sprawy: organizacji szkoły średniej w okresie przejściowym oraz egzaminów dla eksternów.

Przy przyjmowaniu nowych uczniów należy zwrócić szczególną uwagę na młodzież wiejską, robotniczą i pracującą, aby możliwie szerokim strumieniem mogła wejść na drogę dalszego kształcenia się.

Zmiany programowe będą wprowadzone odrębnym zarządzeniem. Kuratoria zawczasu przystąpią do opracowania pod-

staw sieci szkół ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb środowisk wiejskich.

Należy dążyć do obsadzenia stanowisk nauczycielskich siłami wykwalifikowanymi. Jedynie w wypadkach niemożności znalezienia siły wykwalifikowanej można dopuścić osobę nie posiadającą formalnych kwalifikacji, udzielając jej czasowego zezwolenia na nauczanie.

### NASI CZYTELNICZY PISZA:

## Bohaterstwo pracy

Było to wtedy, gdy wojska niemieckie w panicznej ucieczce przed nacierającą Armią Czerwoną opuściły Mińsk Mazowiecki. Pierwsze dni radości wyzwolenia — i zaczęła się żmudna praca nad zorganizowaniem życia administracyjnego i gospodarczego.

W pierwszym szeregu stanęli robotnicy, aby uruchomić zniszczone i rozgrabione mienie fabryczne. Robotników nie przerażał sterta gruzów, jaka pozostała z fabryki Rudzkiego. Zakasali rękawy, pod obstrzałem artyleryjskim przystępując do własnej inicjatywy do odbudowy. Nie pytali o wynagrodzenie, w chłodzie, przy niedostatecznej aprowizacji, trwali niezłomnie na swoim posterunku pracy. Robotnicy fabryki Fogelnesta zabezpieczyli resztki ocalonego sprzętu fabrycznego. Brak było jakichkolwiek narzędzi do pracy. Robotnicy radzili sobie, obcegi i t.p.

Na terenie tych dwóch fabryk zorganizowały się komórki PPR. Uświadomieni, wypróbowani towarzysze — Cichocki, Arażny, Giersz, Cudny z fabryki Rudzkiego, towarzysze — Zagańczyk Aleksander, Rek z PPR i Duszczyk z PPS z fabryki Fogelnesta, wzmogli wespół z pozostałymi robotnikami swoje wysiłki.

Budujemy dla siebie. Nieraz walczyliśmy z nieprzewidywalnymi, jak się zdaje, trudnościami, ale energia i nieustępliwość, osiąga cel.

Dotychczas jedna jak i druga fabryka nie skorzystała z pomocy państwa, pomimo, że niejednokrotnie o tę pomoc się zwracała. Teraz po roku żmudnej i ofiarnej pracy robotników, możemy zarejestrować poważne osiągnięcia. Fabryka Rudzkiego pracuje — choć w bardzo ograniczonych możliwościach.

Fabryka Fogelnesta uruchomiła swoją produkcję w 4 proc. i po przezwycięzeniu dalszych trudności przez uruchomienie kuźni i cynowni, sprowadzeniu brakujących surowców, oszkleniu hal i otrzymaniu środków lokomocji, ma możliwości postawienia produkcji w 100 proc. Do nie zwykłe ważnych osiągnięć robotników fabryki wspólnie z dyr. Krakoskim, należy uruchomienie własnej elektrowni, która nie tylko dostarcza prąd do fabryki, ale również i dla miasta.

To są bohaterzy pracy na naszym terenie. Takie są ich osiągnięcia. W jednym z artykułów „Głosu Ludu” czytaliśmy o projekcie ustanowienia orderu za bohaterką pracę. Tych robotników, którzy z samozaparciem, poświęceniem, mając na względzie tylko dobro ogółu, stanęli niezłomnie na gruzach fabryk i podjęli wielki trud odbudowy i teraz wykazują się wspaniałymi osiągnięciami, takich bohaterów pracy należy nagradzać.

Guz.

## Z całego kraju napływają protesty przeciw wyrokowi z Paderborn

Fala wieców protestacyjnych, wyrażających oburzenie z powodu wyroku na 48 Polaków w Paderborn, ogarnęła cały kraj.

We wszystkich miastach, miasteczkach, wsiach tysiące obywateli, w wiel-

kiej części w swoim czasie siłą zabranych do Niemiec wywiezionych na przymusowe roboty lub do obozów koncentracyjnych i cudem stamtąd uratowanych, w jednomyślnie i spontanicznie uchwalonych rezolucjach, w listach skierowanych do redakcji, pism, kierownictw partyj politycznych, Rad Narodowych protestują i żądają rewizji procesu w Paderborn.

W woj. łódzkiej w Łodzi, Zgierzu, Pabianicach, Zduńskiej Woli, Tomaszowie Mazowieckim, Piotrkowie, Radomsku, Leczycy, Ozorkowie, a nawet na wsiach, odbyły się w dniu 15 b. m. dalsze wiecy protestacyjne.

Jedną z rezolucji uchwalili pracownicy Polskiego Monopoli Tytoniowego, w której czytamy m. in.: „Cała Polska dowiaduje się z bolesnym zdumieniem o wyroku sądu angielskiego, skazującym Polaków na karę śmierci i długoletnie więzienie, za odwet wzięty na Niemcach. Cała polska opinia śledzi z rozgoryczeniem rozwój sprawy w Paderborn. Znany kulisy tej sprawy, wiemy, że zajęcie to spowodowali Niemcy zabijając Polaka. Wiemy, że był to odwet, że była to reakcja sześciolatniej niewoli i martyrologii Polaków w Niemczech. Czy sędziowie angielscy wzięli to pod uwagę, wydając tak surowy wyrok?”

H. D.

## Zniesienie ograniczeń w ruchu kolejowym

Wprowadzone w początkach bieżącego miesiąca ograniczenie w pasażerskim ruchu kolejowym zostało z dniem 15 b. m. zniesione i ruch pociągów pasażerskich na wszystkich liniach został podjęty w normalnym zakresie. Wyjątek stanowią jedynie pociągi kursujące na linii

Skarżysko — Rozwadów — Lublin, oraz na linii Nowy Zesób — Chabówka.

Równocześnie Ministerstwo Komunikacji wydało Dyrekcjom Okręgowym Kolei Państwowych kategorię zakaz włączania ładownych wagonów towarowych do pociągów pasażerskich,

## Jesienny siew w pow. Kozielskim

### mimo trudności będzie przeprowadzony w terminie

(Korespondencja własna „Głosu Ludu“)

Pierwszy jesienny siew na wyzwolonej Opolszczyźnie napotyka na poważne trudności przede wszystkim ze względu na brak siły pociągowej. Dla przezwyciężenia tych trudności w poszczególnych powiatach organizuje się komitety akcji siewnej, które zajmują się bezpośrednio organizacją akcji i ogólną kontrolą prac ze szczególnym uwzględnieniem pełnego wyzyskania siły pociągowej.

Powiat Kozielski przystąpił już do jesiennego siewu. Zgodnie z planem na terenie powiatu ma być obsianych 1600 ha. W powiecie było zaledwie 1350 koni i 800 krów roboczych oraz 2 traktory. Wojewódzki pełnomocnik dla spraw siewu przydzielił dla akcji siewnej 7 traktorów amerykańskich z pomocy UNRRA.

Powiatowe komitety PPR, ZWM oraz Inspektorat Świadczeń Rzeczowych wysłały w teren swoich członków i urzędników dla bezpośredniej pomocy w siewie.

Władze powiatowe w Koźlu zarządziły, by każda pozostała jeszcze rodzina niemiecka własnymi siłami uprawiała i obsiała 1 ha. Dla maksymalnego wyko-

rzystania traktorów powiatowy komitet siewny postanowił, by traktory pracowały całą dobę bez przerwy na trzy zmiany. W poszczególnych punktach powiatu zorganizowano pomoc techniczną, która umożliwiła szybki remont maszyn i skróci do minimum czas ich postoju.

Powiat kozielski jeden z najwcześniej spolszczonych terenów opolszczyzny pretenduje do zajęcia jednego z czołowych miejsc w walce o szybkie i przystępe przeprowadzenie akcji siewnej.



# Dzień Warszawy



Sekcja Informacji i Propagandy dzielnicy Mokotów wystąpiła z inicjatywą uczczenia miejsca egzekucji publicznej, dokonanej przez Niemców przy ul. Puławskiej 13/15. W organizowaniu uroczystości biorą udział również pracownicy tramwajowi stacji Warszawa — Południe, gdyż miejsce to znajduje się na terenie zajezdni tramwajowej. W ramach uroczystości przewidziana jest msza polowa, oraz wznieślenie krzyża pamiątkowego. Wszyscy zainteresowani oraz rodziny straconych tam ofiar, proszeni są o nawiązanie kontaktu z Sekcją Informacji i Propagandy (Madalińskiego 7 — II piętro).

## MIĘSKA SZKOŁA SZTUK ZDOBNICZYCH

Miejska Szkoła Sztuk Zdobniczych w Warszawie, ul. Myśliwiecka 8 (wejście od ulicy Wrońskiego 1), wznawia zajęcia z dniem 1 października 1945 r., jako Wyższa Szkoła Sztuk Użytkowych, z wydziałami: grafiki, wnętrza i teatru dla absolwentów licealnych. Przy szkole uruchomione zostało dwuletnie liceum artystyczno-plastyczne, jako szkoła przygotowawcza do wyższych szkół artystycznych dla kandydatów z małą maturą. Egzaminów wstępnych na obie uczelnie rozpoczyna się 20 września b. r. Sekretariat czynny codziennie od 8 do 11-ej.

## ROZWIĄZANIE VII-EJ BRYGADY BUDOWLANEJ

W niedzielę 16 b. m. odbyło się uroczyste rozwiązanie samodzielnej VII-ej brygady inżynierjno-budowlanej. Brygada włożyła ogromny wkład w dzieło odbudowy kraju, biorąc udział w rozminowywaniu Warszawy, oczyszczaniu koryta Wisły, pracach remontowych i akcji żołnierskiej. W uroczystościach, zakończonych żołnierskim obiadem, wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej i Wojska Polskiego.

## KONCERTY DLA MŁODZIEŻY

Staraniem Kuratorium OSW oraz wydziału szkolnictwa Zarządu Miejskiego będą zorganizowane w bieżącym roku szkolnym obowiązkowe dydaktyczne audycje muzyczne dla młodzieży szkolnej. Pierwsze inauguracyjne audycje odbędą się:

Dla młodzieży szkół średnich (Warszawa) dnia 19 września o godz. 13-ej w sali „Roma” przy ul. Nowogrodzkiej.

Dla młodzieży szkół powszechnych (Warszawa) dnia 26 września o godz. 13-ej w sali „Roma” przy ul. Nowogrodzkiej.

Dla młodzieży szkół średnich (Praga) dnia 20 września o godz. 13-ej w domu Wedla przy ul. Zamojskiego.

Koncerty te przeznaczone są dla młodzieży licealnej i klasy IV-tej gimnazjalnej szkół średnich ogólnie kształcących i zawodowych. Dla szkół powszechnych, dla klas starszych V, VI i VII-ej.



## REPERTUAR

### TEATRY

Warszawa, Marszałkowska Nr. 81. Codziennie o godz. 18-ej „Obcym wstęp wzbroniony”, reportaż sceniczny H. Buczyńskiej

Praga Zamojskiego Nr. 50. Codziennie o godz. 18-ej „Przeprowadzka” K. Rosztrowskiego

Teatr Rewii Zygmuntońska 8 gra codziennie wesołą rewiię p. t. „Prawo do śmiechu” z udziałem Zmichorowskiej, Wicherskiej, Burzyńskiej, Piotrowskiego, Chomentowskiego, Młynarczyka i innych. Początek przedstawień o godz. 19, w niedzielę i święta 17 i 19.

### KINA

„Polonia” Marszałk. 56. „Nr. 217”.

„Tęcza”, Żoliborz, ul. Suzina Nr. 4. Od poniedziałku, t. j. 10 września 1945 r. codziennie film radziecki wg. scenariusza Wandy Wasilewskiej „TĘCZA”. W rolach głównych: N. Uzij, N. Alisowa.

„Sirena”, Praga, inżynierska 2, Zagłada Berlina, „Budujemy Warszawę”, „Swastyka i Szubienica”, „VIII sesja KRN” i najnowsze aktualności.

## Jeszcze w sprawie Agrilu

# Zle czy dobrze gospodarowano w folwarkach wilanowskich obiętych przez miasto

W dniu 14 sierpnia b. r. zamieściliśmy artykuł p. t. „Jak niszczy majątek społeczny”, dotyczący gospodarki w folwarkach Agrilu. Artykuł ten, opracowany na zasadzie opinii fachowej Komisji Gminnej gm. Wilanów, wywołał sprostowanie nadesłane nam przez Agril.

Jak wynika z całokształtu sprawy, aby dojść do sedna rzeczy trzeba byłoby dokonać fachowych badań. Nie mając możliwości przeprowadzenia takich badań i w myśl zasady audiatum et altera pars zamieszczamy argumenty jednej i drugiej strony.

A więc Agril pisze nam, że w folwarkach należących do dóbr wilanowskich ugorowało w roku bieżącym jedynie 72 ha, co stanowi 6 proc. powierzchni użytków rolnych, że ugory te używane były jako paśniki dla krów, częściowo zaś były to t. zw. czarne ugory przewidziane płodozmianem, że — dalej — zasiewy zostały przeprowadzone mimo trudnych warunków zadawalająco, że zebrano 29.000 kg. porzeczek, t. j. niewiele mniej niż w najurodzajniejszym roku 1943, kiedy to zbiór porzeczek wyniósł 33 tysiące kg., że przy pomocy harcerzy, działwy szkolnej i wojska zebrano w 100 procentach maliny, że wreszcie celowo i świadomie nie przeprowadzano t. zw. pierwszego cięcia rabarbaru, gdyż karpy rabarbaru mają być użyte do sztucznego

podzenia w miesiącach grudniu i styczniu, że natomiast z drugiego cięcia rabarbaru przygotowano setki ton pulpy dla produkcji marmelady.

Agril, odpowiadając na zarzut zaniebania opryskania drzew owocowych, przytacza nam ilości chemikaliów, takich jak arsenian ołowiu, ciecz kalifornijska, siarczan miedzi i t. p., ilości, wynoszące tysiące litrów, które mimo trudności użytkowania ich użyto do opryskiwania drzew oraz wyjaśnia słabe owocowanie drzew istnieniem szkodników jak grzybek i namionnik, przed którymi nie można było drzew zabezpieczyć, gdyż teren był w okresie od sierpnia 1944 do 17 stycznia 1945 w strefie bezpośrednich działań wojennych.

Komisja Gminna oświeca te same fakty inaczej. A więc w sprawie ugorów czytamy w protokole Komisji Gminnej, że ilość ich wynosi 200 ha, w tym: folwark Zawady 10 ha, folwark Natolin 16 ha, Moczydło 60 ha (I), Wolica 46 ha, Wilanów 50 ha, że na terenie folwarku Morysina o obszarze 204 ha ziemi ornej jest tylko 107 ha, reszta zaś jest zadrzewiona i zarosnięta krzakami.

W sprawie zasiewów dowiadujemy się z tegoż protokołu, że stan ich jest w folwarku Natolin zaledwie względny, w folwarku Moczydło zły, w folwarku Wilanów — bardzo zły. W sprawie owoców

i rabarbaru w protokole Komisji Gminnej czytamy, że na terenie folwarku Zawady na krzewach malin i porzeczek pozostało tysiące kilogramów przejrzałego, opadającego owocu, że na terenie tego samego folwarku na 70 procentach jego ziemi ornej rośnie rabarbar, który tylko w niewielkim procencie został zebrany, reszta zaś zachwaszczona gnije w polu, że na terenie 3 — 4 ha tego folwarku, obsianych rzekomo ogórkami, nie rośnie nic prócz chwastów.

W sprawie drzew owocowych Komisja Gminna stwierdza, że w folwarku Zawady stan drzew owocowych, nieoczyszczonych, nieopryskanych i nieokopanych jest bardzo zły, że podobnie przedstawia się stan 84 hektarowego gospodarstwa sadowniczego w folwarku Natolin, z przyczyn również podobnych jak w poprzednim wypadku.

Na zakończenie jedna uwaga: jeśli nasz artykuł, mimo może pewnych nieścisłości, spowodował zainteresowanie się władz miejskich gospodarką we wspomnianych w nim folwarkach i poprawę stanu tej gospodarki, to uważamy, że rolę swą spełnił całkowicie.

—oOo—

## Nowy numer „Walki Młodych”

Ukazał się już 29 (57) Nr. tygodnika „Walka Młodych” — organu Zarządu Głównego Związku Walki Młodych.

Z treści numeru:

„Pozwólcie i nam o sobie...” (Głos harcerza o harcerstwie); „Na koszt przemysłu uczą się młodzi robotnicy na Śląsku” (od specjalnego wysłannika „Walki Młodych”); „W Poznaniu nie pomagają młodzieży fabrycznej”; „Na froncie „Wyścięgu Pracy” (od specjalnych wysłanników „Walki Młodych”); „Objąć i młodych systemem akordowym” (reportaż z huty „Kościuszkowej”); „Ostatnie dni w śródmieściu” — B. Czeszko ppor.; „Wanda Zieleniarczyk — „Dziula” (z cyklu „Ci, którzy żyć będą wiecznie”); „Na szerokim świecie”; „Z wichrami w zawody” (reportaż ze szkoły szymbowcowej); Kolumna „Sport” i „Z życia organizacji”. Stron 8. Cena 1 zł.

—pOo—

## Protest stolicy przeciw wyrokowi z Paderborn

W dniu 17 b. m. odbył się w przepelnionej sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej w Warszawie wiec protestacyjny przeciw wyrokowi brytyjskiego sądu w Paderborn. Wiek zagał ob. Cudny ze Stronnictwa Ludowego, zapraszając do Prezydium przedstawicieli partii politycznych, organizacji młodzieżowych i związków zawodowych.

Pierwszy zabrał głos ob. Grubecki, przypominając sentencje wyroku.

Następny mówca ob. Wojciechowski z Polskiej Partii Robotniczej przypomniał tragiczną drogę narodu polskiego od pa-

miętnych dni wrześniowych aż do ciężko wywalzonego zwycięstwa i zaproteutował przeciw krzywdzie wyrządzonej wyrokiem w Paderborn umęczonemu narodowi.

Zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, w której m. in. czytamy:

Zgromadzeni żądają od Rządu R. P., aby jak najenergiczniej domagał się rewizji procesu i przekazania skazanych w Paderborn Polaków władzom polskim.

Zgromadzeni domagają się szybkiego wysiedlenia Niemców z granic Polski”. Na tym wiec zakończono.

## Tam gdzie powstaje most Poniatowskiego.

### W butach Chorzowa i Nowego Bytomia leżą gotowe przęsła mostu

Do Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie przybyli przedstawiciele władz z wicewojewodą ppłk. Zetkiewiczem na czele, członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej, partii politycznych, związków zawodowych i prasy dla dokonania lustracji prac przy budowie przęsła mostu Poniatowskiego dla Warszawy. Po powitaniu gości przez radę zakładową i dyrekcję, udali się oni do krawalarni, gdzie dyr. Rad-

wański udzielił szczegółowych informacji o konstrukcji i budowie przyszłego mostu Poniatowskiego. Most ten w konstrukcji będzie lżejszy od poprzedniego

jednak o wytrzymałości większej. Koszt budowy przęsła z wyłączeniem montażu loco fabryka wyniesie 20 milionów złotych. Cena montażu wyniesie około 25 proc. kosztów budowy.

Z Chorzowa gości udali się do huty „Pokój”, do Nowego Bytomia, która wykonuje dwa dalsze przęsła mostu Poniatowskiego. Huta odesłała już 1 przęsło do Warszawy, teraz montuje drugie, ostatnie. W rozległych halach leżą gotowe płyty stalowe. Z dnia na dzień cyfra ich wzrasta, każda z nich oznaczona jest literami i cyframi, by montaż szedł sprawnie.

## Mira Zimińska w sali Wedla

Pod protektorstwem Ministra Kultury i Sztuki, ob. Władysława Kowalskiego, odbędą się w sali E. Wedla (ul. Zamojskiego 20) w sobotę dn. 22 bm. o g. 19-ej i w niedzielę dn. 23 bm. o g. 17-ej i 19-ej trzy występy znakomitych pianistek recytatorek Miry Zimińskiej, ze współudziałem: St. Rachonia (skrzypce), prof. T. Sygietyńskiego (fortepian) i prof. T. Wojtaszewskiej (fortepian).

Dochód z występu sobotniego przeznacza Mira Zimińska na wdowy i sieroty po poległych uczestnikach walki zbrojnej z niemieckim najeźdźcą, do dyspozycji Związku.

—oOo—

## RADIO

Sroda, 18 września

6.50 — Dziennik poranny, 7.05 — Muzyka z płyt, 7.35 — Streszczenie dziennika porannego, 7.50 — Muzyka z płyt, 12.10 — Dziennik południowy, 12.25 — Pieśni kompozytorów rosyjskich w wyk. Romualdy Zambrzyckiej, 12.40 — Komunikaty i ogłoszenia, 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin, 13.05 — Muzyka z płyt, 13.15 — Audycja dla dzieci młodszych, 13.30 — „Jedziemy na Zachód”, 16.00 — „Sztuka ludowa”, 16.15 — Recital śpiewaczy Janiny Hupertowej, 17.00 — Audycja wojskowa, 17.15 — „Portrety pisarzy”, 17.30 — Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia, 18.00 — Odczyt popularno-naukowy, 18.10 — Reportaż, 18.20 — Audycja Chopinowska, 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin, 19.15 — Muzyka z płyt, 19.40 — Dziennik wieczorny, 19.55 — „Pędzłem wyobraźni”, 20.00 — Audycja muzyki operowej, 20.45 — Reportaż, 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą, 21.50 — „16 minut”, 22.00 — Audycja w językach obcych, 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.20 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą.

Międzynarodowi Ekspedytorzy **C. HARTWIG S. A.**  
 ODDZIAŁ W WARSZAWIE  
 Biuro: ul. Marszałkowska 95. Tel. 115. Magazyny: ul. Towarowa 20  
 OBSŁUGA PRZEMYSŁU  
 Przewozy międzymiastowe samochodami. Zwózka towarów taborem konnym i samochodami. Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe

URZĄD WOJEWÓDZKI WARSZAWSKI — WYDZIAŁ DRÓG WODNYCH, zwraca do składania ofert pisemnych na dostawę materiałów faszynowych do robot na rzece Wiśle, mianowicie: 1) dla Państwowego Zarządu Wodnego w Puławach faszyny 8.000 m. sześć i kółków 800 kóp, 2) dla Państwowego Zarządu Wodnego w Warszawie faszyny 12.000 m. sześć, 3) dla Państwowego Zarządu Wodnego w Płocku faszyny 8.000 m. sześć i kółków 800 kóp. Termin i miejsce rozpoczęcia przetargu: godzina 12-ta dnia 28 września 1945 r. w biurze Wydziału Dróg Wodnych Urzędu Wojewódzkiego ul. Walecznych Nr. 41 m. 9. Oferty należy składać w kancelarii wyżej wymienionego Urzędu i tamże można uzyskać szczegółowe informacje odnośnie ogłoszenia b. r. od godz. 10 do 12 za wyjątkiem niedziel i świąt. Wadium obowiązuje w wysokości 2 proc. ogólnej oferowanej umowy.

Za Wojewodę  
 p. o. Naczelnika Wydziału  
 (—) Inż. T. Wierzbowski.



# OLSZTYN DZISIEJSZY

## Olsztyn, wrzesień

Kto przed kilku miesiącami był w Olsztynie, ten dziś nie pozna mazurskiej stolicy. W kwietniu opustoszałe, zasypane gruzami miasto robiło ponure wrażenie. Nieliczni Polacy, przybyli tu jako pierwsi pionierzy, żyli w ciężkich warunkach. Apropozycja kulała, nie było wody i światła. Teraz wszystko się zmieniło — miasto tętni życiem. Wszędzie widać nowotwarte sklepy, jadłodajnie, warsztaty rzemieślnicze. Zniknęły z murów niemieckie napisy.

Przed miesiącem zabłysły lampy elektryczne, mamy już wodę, teatr, kino, w tych dniach ukaże się pierwsze pismo „Głos Ziemi Mazurskiej”. Radio podaje nam ostatnie wiadomości ze świata.

Olsztyn to piękne nowoczesne miasto, szerokie ulice toną w zieleni. Nad jeziorem, wśród kwiatów dzielnica willowa. Olsztyn — to miasto przyszłości. Przewidywali to Niemcy, gdy wszystkie gmachy publiczne budowali na skalę miasta kilkuset tysięcy. Takie gmachy jak ratusz — olbrzymia budowla w stylu gotyckim, poczta, gmach Dyrekcji Kolejowej, b. wschodnio-pruska Regencja, sierociniec — mogłyby być ozdobą każdej europejskiej stolicy.

Lecz istnieje i stary średniowieczny Olsztyn, ten, w którym żył i pracował nasz genialny astronom Mikołaj Kopernik, przepiękny zamek z XIII wieku, stara brama, jedna z nielicznych świetnie zachowanych w Europie, kościół św. Jakuba, cenny zabytek gotycki — dowody, jak bogatym i potężnym miastem był Olsztyn w średniowieczu.

Dzisiaj wre tu praca, z dniem każdym przybywają ze wszystkich dzielnic Polski ludzie, by tu, na gruzach dawnej twierdzy krzyżackiej, tworzyć potężną twierdzę polskości.

Zmienne są losy historii, tam, gdzie za słowo polskie, wypowiedziane publicznie groził areszt, gdzie dumnie powiewały sztandary i swastyka, teraz rozpościera swe skrzydła biały orzeł, a z głośników brzmi triumfalnie „Mazurek Dąbrowskiego”.

**OLSZTYN — MIASTO PRZYSZŁOŚCI**  
Największym bogactwem ziemi mazurskiej, zwanej Wenecją Północy, są jeziora, o powierzchni 102.066 hektarów, obfitujące w liny, węgorze, szczupaki i leszcze. Rybny przetwórczy przemysł, którego centrum będzie Olsztyn, stanowić będzie poważną pozycję w naszym bogactwie narodowym.

Ważną gałąź — to przemysł młynarski; zarówno w mieście, jak i na obszarze województwa, znajduje się dużo młynów, ich zdolność przemiału wzrasta z każdym dniem.

Przed wojną znajdowało się w Olsztynie kilkanaście wielkich zakładów przemysłowych, jak fabryka likierów, wytwórnie artystycznych mebli i fornierów, browary.

Olsztyn rozwijał się bardzo szybko, ostatnio liczba mieszkańców dochodziła do 70.000. Obecnie — mimo poważnego zniszczenia (około 50% miasta zostało spalone podczas działań wojennych) — miasto liczy około 26.000. Pozostało dużo sklepów i warsztatów. Są

wszystkie dane na to, że stolica ziemi mazurskiej wkrótce stanie się jednym z poważniejszych centrów handlowych i przemysłowych Rzeczypospolitej.

## KRAJ MAZURSKI W DAWNYM PAŃSTWIE NIEMIECKIM

Prusy Wschodnie nie stanowiły nigdy dodatniej pozycji w budżecie niemieckim. Składało się na to wiele przyczyn: położenie geograficzne, oddalenie od centrum kraju, niski poziom rolnictwa i

słabe uprzemysłowienie. Prusy Wschodnie były stale poważnym ciężarem w ogólnej gospodarce państwowej.

W rezultacie, corocznie Reichstag uchwalał olbrzymie sumy na kredyty gospodarcze, by zapobiec emigracji ludności i dawny Kanclerz sprzed Wielkiej Wojny, Bulow, z goryczą nazywał Prusy Wschodnie „workiem bez dna”.

Jedynie względy propagandowe zmuszały Rząd niemiecki, by łożył bezprodukcyjnie miliony marek na podtrzymanie fikcyjnej niemieczyny Prus Wschodnich.

Z inicjatywy Rządu powstawały liczne związki antypolskie, jak osławiony „Ostmarkenverein”, mający za cel ostateczną germanizację kraju. Wraz z dojściem do władzy Hitlera rozpoczął się wzmożony terror, wielu Polaków oddało tu swe życie za Polskę.

## POLSKOŚĆ MAZURÓW

Dziś triumfuje polskość Mazurów, tępiąca przez Niemców tak zaciekle.

Mazurzy przetrwali prześladowanie cesarskich Niemiec i terror hitlerowski. Najdzielniejsi synowie Mazurskiej ziemi, jak prezes Związku Polaków, Pieniężny, zamęczony wraz z synem podczas wojny w obozie karnym, jak znany poeta ludowy, gospodarz spod Olsztyna, Kajka, nie doczekali chwili wyzwolenia. Dziś dwie najpiękniejsze ulice Olsztyna noszą imiona tych bohaterów!

Kraj Mazurski jest wolny i na wielki związek z Macierzą. Pracujmy, by stał się silnym gospodarczo i społecznie.

Czeka nas praca wielka i wdzięczna.  
Maria Grabicka

## ZARZĄD MIEJSKI W KIELCACH

Kielce, dn. 1.9 1945 r.

Zarząd Miejski w Kielcach ogłasza niniejszym Konkurs na stanowiska:

- 1) Dyrektora Szpitala Miejskiego z wynagrodzeniem według 5-ej gr. up. dla pracowników samorządowych, zwiększonym o dodatek wojenny, rodzinny i funkcyjny.
- 2) Ordynatora internisty z poborami według 6-ej gr. up. dla pracowników samorządowych, zwiększonym o dodatek wojenny i rodzinny.
- 3) Ordynatora chirurga z wynagrodzeniem według 6-ej gr. up. dla pracowników samorządowych, zwiększonym o dodatek wojenny i rodzinny.
- 4) Ordynatora ginekologii z wynagrodzeniem według 6-ej gr. up. dla pracowników samorządowych, zwiększonym o dodatek wojenny i rodzinny.
- 5) Ordynatora położnictwa z wynagrodzeniem według 6-ej gr. up. dla pracowników samorządowych, zwiększonym o dodatek wojenny i rodzinny.
- 6) Ordynatora Oddziału Zakaźnego z wynagrodzeniem według 6-ej gr. up. dla pracowników samorządowych, zwiększonym o dodatek wojenny i rodzinny.

Kandydaci na powyższe stanowiska złożą oferty w Wydziale Ogólnym Zarządu Miejskiego w Kielcach z podaniem życiorysu, wyszczególnieniem odbytych studiów i dotychczasowej pracy.

Do podania należy dołączyć poświadczony odpisy dyplomów, świadectw szkolnych i pracy.

Termin składania podań upływa z dniem 30 września 1945 r.

Prezydent Miasta Kielc  
(—) J. Łukawski.

## ZARZĄD MIEJSKI W KIELCACH

Kielce, dn. 1.9 1945 r.

Zarząd Miejski w Kielcach ogłasza niniejszym Konkurs na stanowiska:

- 1) Inżyniera-architekta (urbanisty) na Kierownika działu planowania z wynagrodzeniem według 6-ej gr. up. dla pracowników samorządowych, zwiększonym o dodatek wojenny i rodzinny.
- 2) 2 Techników budowlanych z ukończoną średnią szkołą techniczną i praktyką na stanowiska referentów budowlanych z wynagrodzeniem według 7-ej—8-ej gr. up. dla pracowników samorządowych, zwiększonym o dodatek wojenny i rodzinny.
- 3) Mierniczego z ukończoną wyższą lub średnią szkołą mierniczą z wynagrodzeniem według 7-ej gr. up. dla pracowników samorządowych, zwiększonym o dodatek wojenny i rodzinny.

Kandydaci na powyższe stanowiska złożą oferty w Wydziale Ogólnym Zarządu Miejskiego w Kielcach z podaniem życiorysu, wyszczególnieniem odbytych studiów i dotychczasowej pracy.

Do podania należy dołączyć poświadczony odpisy dyplomów, świadectw szkolnych i pracy.

Termin składania podań upływa z dn. 30 września 1945 r.

Prezydent Miasta Kielc  
(—) J. Łukawski.

„Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, w związku z akcją rozdziału kartofli, wzywa składników, posiadających pojemne, suche i przewiewne piwnice do składania ofert odnośnie magazynowania i rozdziału kartofli. Oferty należy składać osobiście: S. P. B. Al. Stalina 37 Wydział Apropozycji, pokój Nr. 9 do dnia 25-go września r. b.”

## OGŁOSZENIA DROBNE

**KASJERKA**-buchalterka poszukiwana przez hurtownie artykułów gospodarczych na Pradze. Oferty pod „Dobre warunki”, Czytelnik, Zygmuntowska 6.

**MŁODY** człowiek do składu naczyń emaliowanych poszukiwany. Oferty pod „Pracowity”, Czytelnik, Zygmuntowska 6.

**KTÓRA** z Pań wzięta na statku „Bajka” w nocy 22 września 1944 r. poprzez Kościół Św. Wojciecha na Woli i Prusków, wróciła do kraju, proszona jest o podanie adresu do „Głosu Ludu” pod Nr. 20.

**ZGUBIONO** dowód osobisty służby Kolei Państwowych na nazwisko Mintus Jan, Nr. 7947. Znalazca zechce zwrócić: Wagonownia P. K. P. stacja Grochów.

**SKRADZIONO** 20 sierpnia 1945 roku kartę rozpoznawczą Jana Fahulskiego. — Warszawa, Bierniańska 1—53.

## POLA GOJAWICZYŃSKA

# STOLICA

## Powieść o dzisiejszej Warszawie

— Nalot?... Nie, co to, to nie.

— Wybili my im zęby.

Jednego dnia, w dolnym biegu Wisły wojska sowieckie i armia polska zajęły Bydgoszcz, w Prusach Wschodnich cztery miasta z Frysztadem. Na terenie Śląska Niemieckiego... — i w okolicy Wrocławia dotarły na dużym odcinku — do Odry.

— Już wracają nasi, z obozów. Boże drogi, masz ty pojęcie co to dla nich jest, taka chwila!...

— Człowiek zaczyna żałować, że tam nie jest. Żeby to zobaczyć!...

— Oszalałeś?... — woła matka.

Na teren Pragi przybyła czołówka Polskiego Radia. Raszyn leży w gruzach. Na Zielnej dawni pracownicy długo szukają dobrze znanych miejsc — gdzie tu co było?... Cóż można znaleźć w wybitej próżni?... Narazie montuje się pospiesznie radiowęzeł dla transmisji z rozgłośni lubelskiej, do sieci głośników ulicznych. Lecz ta praca, pospieszna, jakby

21) na marginesie, nie odrywa ekipy roboczej od głównego zadania: odbudowy warszawskiej rozgłośni radiowej.

Mróz wciąż trzyma. Koło starego mostu kolejowego buduje się nasyp, długości 15 metrów. Brygady robotnicze razem z saperami przystępują do odbudowy mostów. Praca trwa na dwie zmiany, w dzień i w nocy. Gdy schodzi zmiana, ludzie rozgrzani tym ciągłym ruchem łopat i ziemi, czują lodowate zimno odpoczynku. Nie mają sił bić się ramionami dla rozgrzewki, marzą o spoczynku. — A tu jeszcze kobiecie wody przynieś — a tu... Jakis młody głos opowiada: — Gdyśmy stali wciąż na Pradze, poszedłem do teatru. Wtem, nalot. Jak wyrznęło, jak lupnęło... Człowiek nie wiedział, co i jak. A tu spod sceny sterczy głowa jakiegoś faceta i powiada desperackim głosem: — Rany boskie, spektakl mnie zepsuli!...

I, poważnie: — to był dyrektor.

Widać już na mieście, poza miejscami pracy, gromadki krzątających się ludzi. To zbieracze książek dla bibliotek. Książki leżą niemal wszędzie tam, gdzie domy są nie wypalone, a zburzone. Wydobywa się je spod gruzów, spod śniegu, wilgotne i oblodzone, poszarpane lub cudownie całe, pożółkłe tylko i brudne. Zdarzają się ranki słoneczne, pra-

kuje się w słońcu i w takie południa, ciche i ciepłe, wydaje się, że to już wiosna w powietrzu. Lekki podmuch wiatru sam otwiera tytułową kartę jakiejś starej książki. Dziewczyna zamyka prędko oczy, na wróżbę, potem pochyla się i otwiera powieki. Krótki, czarny napis, wielkie słowo: Pax. Ten ranek słoneczny, na wzniesieniu Kanonii, wobec jej murów, wypalonych do cna i Wisły, w dole. Ta obietnica...

Pochyla się, płacze, z gardłem zdławionym rozpaczą i drgnieniem szczęścia w piersi.

## VII

— Już — rzekła półgłosem Ewa.

Mężczyźni zbliżyli się do noszy. Ostry zapach środków dezynfekcyjnych wypełniał otwartą i rozkopaną jamę. Wszystko tu było straszliwie pomieszone, zgruchotane, rzucone w przepaść z jakiejś ogromnej wysokości i już zastygłe w bezruchu. Jak przy poszukiwaniach archeologicznych zdjęto parterowe mieszkanie. Resztki piętrowych mieszkań domu na Kopernika spoczywały wokół w najdziwniejszych skojarzeniach i ugrupowaniu. Pośrodku, na oczyszczonym z gruzu miejscu, skupiając na sobie wszystko światło z otworu w górze — stały nosze ze zwłokami Kartazyny.  
(d. c. n.)

Godziny przyjęć: Redaktor Naczelny: Poniedziałki, środy i soboty od godz. 15 do 18. Sekretarz Redakcji — codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 10 — 11.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej.

Redaguje: Komitet Redakcyjny.

Redakcja i Administracja: Smolna 12.

Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Książka”, Warszawa, Smolna 12.

B-02087